DZIŚ PO STRONIE SENIORA
ŚWIADCZENIE HONOROWE
CO TRZEBA ZROBIĆ, BY JE DOSTAĆ Z ZUS LUB KRUS – Str. 12-13

Nr ISSN 0137-9259
Nr indeksu 350370

www.nowosci.com.pl

Nr 192 (17086) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI

59 lat

Czwartek, 20.08.2026

Zarobki nauczycieli
Jeszcze kilka lat temu nauczyciele należeli do grup zawodowych najsłabiej w Polsce wynagradzanych. Jak jest dzisiaj? Czy naprawdę mają na co narzekać – **Str. 5**

Młodzi ludzie wchodzą w dorosłość z poważnymi długami
Łączna kwota ich niespłaconych zobowiązań wynosi 97,2 mln zł – **Str. 5**

Relaks
Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Wspomnienie

Jan Frycz w Toruniu, czyli niemal pięć godzin na scenie

Aktor wystąpił między innymi na Festiwalu „Kontakt" w spektaklu, w którym stworzył jedną z najlepszych ról w swojej karierze
– **Str. 4**

Awaria

System Informacji Pasażerskiej na dworcu znów zepsuty

Na tablicach z informacjami o godzinach odjazdu autobusów MZK, czas się zatrzymał. To już kolejna awaria systemu na dworcu
– **Str. 4**

Wakacyjne warsztaty w Młynie Wiedzy. Warto skorzystać
Ciekawe zajęcia dla dzieci i młodzieży – **Str. 7**

Kto będzie biegał na nowej bieżni?
Na Stadionie Miejskim przy ulicy Bema dobiegły końca prace związane z kładzeniem nowej nawierzchni mondo – **Str. 3**

FOT. DANIEL LUDWIŃSKI

BEZPIECZEŃSTWO

Roztrzaskane głowy, zmiażdżone nogi. Tragedie po wypadkach na hulajnogach

Agnieszka Romanowicz, (PA)

Coraz więcej wypadków na e-hulajnogach. Ofiarami są przede wszystkim dzieci. Policja organizuje dla nich akcję: symulację zderzenia na hulajnodze. Obrażenia po takim wypadku mogą być bardzo dotkliwe.

Na początku czerwca 14-latka z Grudziądza cudem przeżyła zderzenie na hulajnodze z samochodem osobowym. Na miejscu była reanimowana, a kiedy udało się przywrócić czynności życiowe, przewieziono ją do szpitala w Bydgoszczy. Tam przeszła operacje, m.in. usunięcie fragmentu kości czaszki i wszczepienie płytki tytanowej w zmiażdżoną nogę. Oliwia długo była utrzymywana w śpiączce na oddziale intensywnej opieki medycznej. Tygodniami jej stan był bardzo ciężki. Teraz jest w trakcie rehabilitacji w Olsztynie.

Oliwia jest jedną z 26 osób, które w br. odniosły obrażenia po zderzeniu na hulajnodze w województwie kujawsko-pomorskim. W analogicznym okresie minionego roku, czyli od 1 stycznia do 15 sierpnia, poszkodowanych było 20 osób, a dwie zmarły: 17-letnia Zuzia z Przydworza koło Wąbrzeźna oraz 15-letni Kuba ze Świecia.

Z analiz Polskiego Obserwatorium Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego wynika, że ofiarami wypadków na e-hulajnogach najczęściej są dzieci w wieku 10 - 14 lat.

- Mylą rzeczywistość z grą komputerową - komentuje seniorka z Torunia. - Pędzą na tych hulajnogach, jakby nie zdawali sobie sprawy z konsekwencji zderzenia przy takiej prędkości. Na chodnikach zawsze uważam na e-hulajnogi.

- W wypadkach z udziałem e-hulajnóg są również ofiary wśród innych uczestników ruchu drogowego - potwierdza Polskie Obserwatorium Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. - W latach 2022 - 2025 w wypadkach tych zginęło dwóch pieszych, 93 pieszych zostało ciężko rannych, a 213 odniosło lekkie obrażenia. W innych pojazdach (głównie na rowerach) zginęła jedna osoba, 68 osób zostało ciężko rannych, a 150 lekko.

Co się dzieje z człowiekiem po zderzeniu na e-hulajnodze? 20 sierpnia w godz. 10 - 13 policja zaprasza na Stary Rynek w Bydgoszczy na symulację takiego wypadku.
©℗

Więcej na str. 3

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Rocznica

46 lat od największej katastrofy kolejowej

Szymon Spandowski

19 sierpnia 1980 roku pod Otłoczynem, niedaleko Torunia, doszło do największej katastrofy kolejowej w powojennej historii Polski. W wyniku zderzenia dwóch pociągów, śmierć poniosło 67 osób, a 64 zostały ranne. Wczoraj złożono kwiaty w miejscu tragedii.

Przypomnijmy, że 46 lat temu w Otłoczynie zderzyły się dwa pociągi: osobowy jadący z Torunia do Łodzi Kaliskiej oraz skład towarowy. Prowadzący go maszynista zignorował znak „Stój". Oba pociągi zderzyły się około godz. 4.30. W wyniku tego zdarzenia pierwszy wagon składu osobowego został całkowicie zmiażdżony. ©℗

eprasa.pl 16b9bc12e9

POLECAMY

JUTRO: Nowe życie w starych koszarach w Toruniu. W lokatorach jest wielka moc

20.08.2026
Czwartek

Dziś imieniny: Bernarda, Krzysztofa, Hieronima
Telefon alarmowy: 112

NOWOŚCI

Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-Narloch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawca dnia
Justyna Wojciechowska-Narloch

www.nowosci.com.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Grudziądzka 46-48, 87-100 Toruń, tel. 56 611 81 33
redakcja@nowosci.com.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowosci.com.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Justyna Wojciechowska-Narloch

Komu brakuje frestiwalu Skyway? Zapraszamy do dyskusji

Zastępca redaktora naczelnego

Mam pytanie. Na poważnie i publicznie. Kto tęskni za Skyway'em? Komu brakuje festiwalu świateł w Toruniu? We wtorek opublikowaliśmy list jego twórców - Olgi Marcinkiewicz, Mário Caeiro i Marcina Orłowskiego. Autorzy zapytują w nim bez zbędnej napastliwości, co warto podkreślić, o kierunek, w którym idzie miasto, o jego przyszłość. Przypominają przy tym samą ideę Skyway'a - jako festiwalu opartego na połączeniu nauki i sztuki, pierwszego w tym klimacie w Polsce i Europie. Podnoszą, że dzięki niemu Toruń zyskał za granicą rozpoznawalność. W liście czytamy też o prestiżowych nagrodach, które uzyskało wydarzenie, rekordowej widowni oraz o udziale naukowców w jego pierwszej edycji. I na koniec gorzka refleksja – miasto zawiesiło festiwal, bo jego formuła się wyczerpała.

Skyway na pewno był wielkim sukcesem, wydarzeniem, które przyciągało do Torunia tysiące ludzi. „Ubrane" w światła miasto wyglądało magicznie, wręcz nierzeczywiście. Niektóre instalacje zapierały dech w piersiach. To oczywiście kwestia gustu, ale mnie się część z nich, szczególnie z początkowych edycji, bardzo podobała.

Ale żeby być uczciwym trzeba też dodać łyżkę przysłowiowego dziegciu do tej beczki miodu. Były bowiem momenty, kiedy Skyway przypominał odpust ze straganami pełnymi koszmarnie drogich tandetnych ozdóbek. Ciasna zrobiła się też przestrzeń gotyckiego miasta, gdzie każdego festiwalowego wieczoru napierały na siebie tłumy ludzi chcących obejrzeć kolejne instalacje.

Zapraszamy więc do dyskusji na temat festiwalu. Czy powinien wrócić? Piszcie, dzwońcie, komentujcie. Czekamy.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nowości Dziennik Toruński"

tel. 56 451 91 04
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowosci.com.pl

POGODA

dziś
24°C/13°C

jutro
25°C/14°C

ROZMOWA

Nie było „cudu nad Wisłą". Cudem była wiedza o planach bolszewików

Mira Suchodolska (PAP)

Rozmowa z prof. Grzegorzem Nowikiem, historykiem, wicedyrektorem Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, autorem monografii polskiego radiowywiadu.

Zacznijmy od 1919 r.: Polska dopiero co odzyskała niepodległość, jest państwem bez granic, w którym brakuje wszystkiego, a na wschodzie czyha zagrożenie ze strony Armii Czerwonej. Jak w takich warunkach udało się stworzyć wywiad wojskowy?

Kiedy Józef Piłsudski wrócił z Magdeburga, jedną z pierwszych osób, które polecił odszukać, był pułkownik Józef Rybak. Był oficerem austro-węgierskiego wywiadu wojskowego. 12 grudnia 1918 roku płk Rybak objął obowiązki szefa polskiego wywiadu wojskowego i zaczął organizować jego struktury.

Pojawia się Jan Kowalewski

W sierpniu 1919 roku wydarzył się przypadek, który miał ogromne znaczenie: porucznik Jan Kowalewski zastąpił kolegę na nocnym dyżurze w Sztabie Generalnym. Ten kolega, porucznik Bronisław Sroka, szukał zastępstwa, ponieważ jego siostra wychodziła za mąż. Kowalewski zgodził się przyjść za niego. Nie wiemy dokładnie, ale było to zapewne w weekend. I właśnie ta weselna noc okazała się dla polskiego radiowywiadu przełomowa.

Kowalewski był człowiekiem oczytanym. Jako chłopiec czytał między innymi opowiadania Edgara Allana Poego, także „Złotego żuka", w którym pojawia się historia łamania szyfru. I właśnie metoda opisana w „Złotym żuku" przypomniała mu się tej nocy.

FOT. WIKIPEDIA

Prof. Grzegorz Nowik: Polski radiowywiad przechwytywał i łamał sowieckie szyfry, dostarczając dowódcom informacje o planach Armii Czerwonej

Najpierw przetłumaczył wszystkie depesze, które przyszły w nocy. Potem wziął do ręki tajny rosyjski telegram. Trochę jak ktoś, kto dla zabicia czasu rozwiązuje krzyżówkę. Tyle że zamiast krzyżówki zaczął analizować szyfrogram.

Szukał w nim regularności jaka jest w słowie „dywizja" – trzy sylaby, ale w języku rosyjskim każda druga litera to „i". Wyjął z kieszeni grzebień i wyłamał w nim zęby z odpowiednią częstotliwością, żeby sprawdzić, czy znaki szyfrogramu układają się w powtarzalny wzór – i rzeczywiście zaczęły się układać.

Od tego momentu Polacy zaczęli czytać rosyjską korespondencję?

Do końca wojny przechwyciliśmy około czterech tysięcy szyfrogramów i złamaliśmy ponad sto kluczy szyfrowych. Rosjanie zmieniali je co tydzień, co dziesięć dni, ale poszczególne szczeble dowodzenia korzystały z różnych systemów.

To była ogromnie skomplikowana struktura, którą polski wywiad rozgryzł. I właśnie wtedy do pracy weszli naukowcy – profesorowie Politechniki Lwowskiej i Warszawskiej, matematycy i lingwiści z uniwersytetów w Warszawie i Lwowie.

Przenieśmy się więc do sierpnia 1920 roku. Co Marszałek Józef Piłsudski wiedział o planach Tuchaczewskiego? Jakie kluczowe informacje do niego doszły, że zdecydował się podjąć decyzję o kontrataku? Czy to była jakaś jedna konkretna depesza?

Nie była to jedna depesza, ale wiele informacji, ogromny pakiet wiedzy o zamierzeniach przeciwnika.

Rosjanie mieli inny plan?

Pierwotnie zakładali dwa koncentryczne natarcia – z Białorusi i Ukrainy na Warszawę. Dwie wielkie strzałki miały się połączyć w stolicy Polski, na kształt „grotu".

23 lipca plan został zmieniony. I my o tej zmianie wiedzieliśmy, bo przejęliśmy rozkaz, według którego Tuchaczewski miał nadal iść na Warszawę, a dalej na Berlin i Paryż. Natomiast siły działające z Ukrainy zostały skierowane na Lwów, przełęcze karpackie, Budapeszt i Wiedeń. Powstały więc „widły" o dwóch rozgiętych zębach.

Czyli radiowywiad nie „wygrał" bitwy sam, ale pozwolił dowódcom wiedzieć, co się dzieje po drugiej stronie?

Wywiad nie walczy zamiast armii. Daje dowódcy wiedzę o tym, co chce zrobić przeciwnik i pozwala na tej podstawie podejmować decyzje.

W przypadku Bitwy Warszawskiej wiedzieliśmy, jak Rosjanie zamierzają działać, którędy pójdą i gdzie ich siły są słabsze. To właśnie ta wiedza pozwalała Piłsudskiemu przygotować uderzenie w najsłabszym miejscu przeciwnika.©℗

eprasa.pl 16b9bc12e9

BEZPIECZEŃSTWO

Bolesne konsekwencje zderzenia na e-hulajnodze

Agnieszka Romanowicz, (PA)

Rośnie liczba wypadków na e-hulajnogach. Ofiarami są zwykle dzieci. Dlatego policja organizuje akcję, podczas której będzie można „przeżyć" symulowane zderzenie na e-hulajnodze.

Od 1 stycznia do 15 sierpnia 2026 roku w województwie kujawsko-pomorskim doszło do 26 wypadków i 126 kolizji z udziałem e-hulajnóg. W tym samum okresie minionego roku wypadków było 20, a kolizji 106. Rok temu obrażenia po zderzeniu na hulajnodze odniosło 20 osób, a w bieżącym 26.

- Pocieszające, że w tym roku nie było ofiar śmiertelnych - zauważa Przemysław Słomski z biura prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy. - W minionym roku zderzenia na hulajnodze nie przeżyło dwoje dzieci.

Mniej ofiar śmiertelnych może być zasługą wprowadzenia obostrzeń - od 3 czerwca br. kierujący hulajnogą elektryczną, który nie ukończył 16 lat, musi mieć na głowie kask.

FOT. KM PSP GRUDZIĄDZ

5 czerwca w Grudziądzu 14-latka na hulajnodze zderzyła się z autem

Długa rehabilitacja

Obrażenia po zderzeniu na e-hulajnodze mogą być bardzo poważne. Doświadcza ich 14-latka z Grudziądza, która 5 czerwca przeżyła zderzenie z samochodem osobowym. Na miejscu była reanimowana, a kiedy udało się przywrócić czynności życiowe, przewieziono ją do szpitala w Bydgoszczy. Tam przeszła operacje, m.in. usunięcie fragmentu kości czaszki i wszczepienie płytki tytanowej w zmiażdżoną nogę. Oliwia długo była utrzymywana w śpiączce na oddziale intensywnej opieki medycznej. Tygodniami jej stan był bardzo ciężki. Została wypisana ze szpitala w Bydgoszczy i rozpoczęła rehabilitację w Olsztynie. - Przed nią i specjalistami jest jeszcze dużo pracy - opowiada Adrian, wujek nastolatki.

Do wypadku doszło na przejściu dla pieszych. Z analiz Polskiego Obserwatorium Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego wynika, że jezdnia jest najczęstszym miejscem tragicznych zdarzeń z udziałem e-hulajnóg (33 proc.), a kolejnym chodnik (23 proc.). - Korzystanie z chodnika dozwolone jest wyjątkowo - podkreśla policja. - Gdy jest usytuowany wzdłuż jezdni, po której dopuszczany jest ruch z prędkością większą niż 30 km na godzinę i brakuje drogi dla rowerów.

Obowiązuje przy tym jeszcze jedna zasada: - Jazda z prędkością zbliżoną do prędkości pieszego, ustępowanie pierwszeństwa pieszemu oraz nieutrudnianie ruchu pieszemu - wylicza policja.

W czasie jazdy e-hulajnogą nie można korzystać z telefonu komórkowego, a także przewozić zwierząt, przedmiotów ani innych osób, a jest to częstą praktyką. Rekord padł kilka dni temu w Częstochowie, gdzie na jednej e-hulajnodze sfotografowano cztery osoby, z których jedna jechała tyłem.

Symulacja zderzenia

- Młodzi są nieświadomi zagrożeń, mylą życie z grą komputerową - komentuje seniorka z Torunia, która była o włos zderzenia z e-hulajnogą. - Chodzę o lasce, nie chcę myśleć, co by się ze mną stało.

O tym, co mogłoby się wydarzyć przy zderzeniu z e-hulajnogą, można się będzie przekonać 20 sierpnia w godzinach 10 - 13 na Starym Rynku w Bydgoszczy. - Będzie wiele praktycznych aktywności związanych z bezpieczeństwem w ruchu drogowym, w tym symulator zderzenia na hulajnodze elektrycznej - zaprasza Komenda Wojewódzka Policji.

W programie także symulator zderzenia rowerowego, ciemnia pokazująca znaczenie elementów odblaskowych po zmroku oraz warsztaty z udzielania pierwszej pomocy.

©℗

INWESTYCJE

Nowa bieżnia na Stadionie Miejskim gotowa. Kto będzie mógł na niej biegać?

Daniel Ludwiński

Na Stadionie Miejskim przy ulicy Bema dobiegły końca prace związane z kładzeniem nowej nawierzchni mondo. Obiekt nie jest jeszcze oficjalnie otwarty, a toruńskich biegaczy interesuje, kto i kiedy będzie mógł na nim trenować.

Bieżnia toruńskiego stadionu wymagała wymiany już od dłuższego czasu, o co apelowali m.in. zawodnicy Miejskiego Klubu Lekkoatletycznego Toruń. O tym, że stan starej nawierzchni był zły, wiadomo było od dawna, ale dopiero rozpoczęcie prac wykazało, jak bardzo była ona zużyta - zniszczona była nie tylko sama bieżnia jako taka, ale również asfaltowa podbudowa.

Konieczność jej wymiany sprawiła, że zakres prac okazał się poważniejszy niż początkowo planowano i wydłużył cały remont. Nowym terminem zakończenia prac stał się sierpień i ta data została dotrzymana - nowa nawierzchnia mondo jest już w całości położona. Oprócz bieżni wymieniono także całą resztę stadionowej lekkoatletycznej infrastruktury - gotowe są nowe skocznie i rzutnie. Wyremontowany stadion będzie mógł więc znowu gościć oficjalne imprezy - w przeszłości odbywały się na nim nawet mistrzostwa Polski, ale późniejszy coraz gorszy stan nawierzchni sprawił, że o takich imprezach można było w Toruniu zapomnieć.

Obecnie na Stadionie Miejskim, na razie wciąż jeszcze oficjalnie zamkniętym, odbywają się pierwsze zorganizowane zajęcia - w ostatnią niedzielę można było tu uczestniczyć w rodzinnym pikniku sportowym organizowanym przez MKL.

- W ubiegłym tygodniu na stadionie odbyły się badania Instytutu Sportu. W tej chwili czekamy natomiast na certyfikację - we wtorek 18 sierpnia przyjedzie do nas przedstawiciel Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Potem zostaną już tylko kwestie formalne wydania świadectwa certyfikacji. Wstępnie planujemy też oficjalne otwarcie obiektu, ale do ustalenia jest jeszcze ostateczna forma tego wydarzenia - powiedział Marek Osowski, zastępca dyrektora zarządzającego stadionem Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Toruniu.

Będzie nowy regulamin

Przed remontem Stadion Miejski był ogólnodostępny - na bieżni mógł poćwiczyć każdy i to o dowolnej porze. Toruńskich biegaczy interesuje więc, czy po remoncie zasady będą podobne - wielu z nich od dłuższego czasu nie mogło się doczekać zakończenia remontu. Według obecnych planów MOSiR wejście na stadion nadal będzie możliwe dla wszystkich chętnych, ale jednak z pewnymi ograniczeniami.

- Będzie taka możliwość, ale chcielibyśmy mieć kontrolę nad tym, kto wchodzi na stadion, o której godzinie i na jak długo. Nie chcemy w żaden sposób ograniczać dostępności, ale w pierwszej kolejności stadion będzie udostępniany klubom na ich zajęcia. Osoby indywidualne też będą miały dostęp, ale dla nich ustalimy najpierw regulamin korzystania ze stadionu. Być może będzie to na zasadzie, że codziennie będą wyznaczone określone godziny dla osób indywidualnych, może będzie trzeba zgłaszać do nas chęć odbycia treningu - to wszyscy jeszcze ustalimy. Chcemy też zaangażować kluby, żeby w godzinach przeznaczonych dla osób indywidualnych one również przynajmniej częściowo były obecne. Chodzi o to, że jeśli indywidualni biegacze będą sobie tego życzyli, to będą mogli skorzystać z jakichś instrukcji czy wskazówek - powiedział Marek Osowski.

FOT. DANIEL LUDWIŃSKI

Remont Stadionu Miejskiego przy ulicy Bema praktycznie dobiegł końca, ale nie było jeszcze oficjalnego otwarcia obiektu

Regulamin stadionu określający zasady wejść osób indywidualnych ma być ustalony najpóźniej w ostatnim tygodniu sierpnia.

Koszt przeprowadzonego remontu to blisko 11,5 miliona złotych, a ponad 4,6 miliona z tej kwoty to dofinansowanie otrzymane z Ministerstwa Sportu i Turystyki.

©℗

eprasa.pl 16b9bc12e9

Toruń

MZK

Tablice Systemu Informacji Pasażerskiej na dworcu znowu się zepsuły

Szymon Spandowski

System Informacji Pasażerskiej, którego najbardziej widocznym elementem są elektroniczne tablice zamontowane na przystankach, kosztował ponad 8 mln zł. Rzecz to skomplikowana, zatem nie powinno nikogo dziwić, że czasami zdarzy się awaria. Niestety jednak te awarie są dość częste.

Każdy, kto na dworcu kolejowym żegnał kogoś bliskiego pewnie choć raz pomyślał sobie, że dobrze by było, gdyby choć na chwilę można było zatrzymać czas. Pożegnania na dworcu Toruń Główny zostawiły nawet ważny ślad w historii polskiej muzyki, wszak to stąd odjeżdżał Kazik Staszewski, a „gdy odjeżdżał, umierał dziewięć razy. Umierał stojąc w oknie na korytarzu". Podzespoły Systemu Informacji Pasażerskiej zapewne nie znają piosenek Kultu, jednak najwyraźniej postanowiły wyjść na przeciw wszystkim tym, którzy wołają „chwilo - trwaj".

Kilkanaście dni temu na tablicach z informacjami o godzinach odjazdu autobusów MZK, czas się zatrzymał. Bez względu na to czy wokół było upalne południe, czy noc, one pokazywały godzinę 17.15. Sytuacja jest jednak śmieszna tylko pozornie. Zainstalowany w Toruniu System Informacji Pasażerskiej kosztował ponad osiem milionów złotych. W marcu 2025 roku sparaliżowała go wielka awaria. Udało się ją usunąć, jednak są miejsca, w których na informacjach podawanych na tablicach wciąż trudno polegać jak na Zawiszy.

Dlaczego tablice na dworcu cały czas się psują i w jaki sposób służby odpowiedzialne za prawidłowe funkcjonowanie systemu mają zamiar ten problem rozwiązać?

- W odpowiedzi na zapytanie dotyczące nieprawidłowości w funkcjonowaniu tablic Systemu Informacji Pasażerskiej na Dworcu Toruń Główny informuję, że administrator obiektu ma pełną świadomość występujących problemów technicznych i prowadzi działania zmierzające do ich trwałego usunięcia - zapewnia Marcin Centkowski, rzecznik prezydenta. - Bieżące prace naprawcze realizuje operator dworca, miejska spółka Urbitor, w ścisłej współpracy z producentem urządzeń, firmą Kolejowe Zakłady Łączności z Bydgoszczy. Warto zaznaczyć, że tablice te są urządzeniami od dłuższego czasu nieobjętymi gwarancją. Zgodnie z informacjami przekazanymi przez spółkę Urbitor, przewidywany termin zakończenia prac serwisowych i przywrócenia pełnej funkcjonalności tablic to koniec tego tygodnia. Jeżeli naprawa okaże się nieskuteczna lub w najbliższym czasie usterki będą się powtarzać, podjęte zostaną kroki w celu zaplanowania kompleksowej wymiany urządzeń na nowe. Przepraszamy pasażerów za utrudnienia. ©℗

WSPOMNIENIE

Jan Frycz w Toruniu, czyli niemal 5 godzin na scenie

Szymon Spandowski

Jan Frycz nie żyje. Jeden z najbardziej cenionych współczesnych aktorów był związany przede wszystkim z Krakowem, jednak dał się również poznać na toruńskiej scenie. Wystąpił m.in. na Festiwalu „Kontakt" w spektaklu, w którym stworzył jedną z najlepszych ról w swojej karierze.

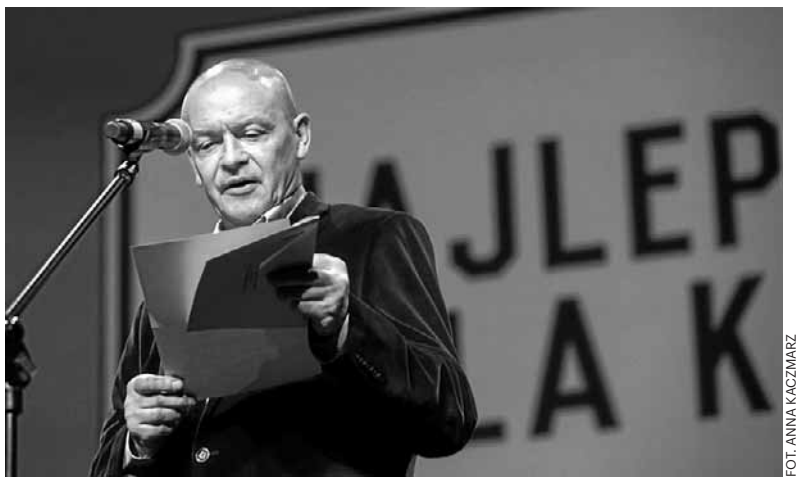

FOT. ANNA KACZMARZ

Jan Frycz urodził się 15 maja 1954 roku w Krakowie

Przez łamy gazet, anteny radiowe i telewizyjne oraz przez różne portale i fora internetowe przetacza się wielka fala wspomnień i pożegnań, w których główną rolę gra zmarły w sobotę Jan Frycz.

W tym miejscu nie powinno zabraknąć Torunia, bo chociaż aktor urodził się w Krakowie i głównie z Krakowem był związany, to występował również na toruńskiej scenie. Wystąpił tu m.in. w jednej z najważniejszych ról w swojej karierze. W 1995 roku widzowie V Międzynarodowego Festiwalu Kontakt oglądali go w „Lunatykach" Krystiana Lupy. Jak zareagowali? „Wielominutową owacją festiwalowa publiczność dziękowała w poniedziałek aktorom Teatru Starego w Krakowie za prawie 5-godzinne przedstawienie. Kilka osób zdecydowało się na oglądanie spektaklu na stojąco, prawie do końca bowiem wszystkie miejsca były zajęte. Zastrzeżenia formułowane po spektaklu dotyczyły jedynie jego długości. Nikt nie kwestionował jakości - recenzował spektakl na łamach „Nowości" redaktor Andrzej Churski. - Lunatycy - Esch, czyli anarchia" według nie tłumaczonej na język polski powieści Hermanna Brocha, to najlepiej chyba dziś przedstawienie teatralne wystawione w Polsce w bieżącym sezonie..."

Spektakl był wielkim popisem Jana Frycza, który zagrał tam główną rolę. W długiej i wielowątkowej recenzji Andrzej Churski napisał, że Frycz ma dużą szansę na zdobycie nagrody dla najlepszego aktora festiwalu. To było rzeczywiście duże wydarzenie. „W przedstawieniu Lupy fascynująca jest nie tylko kreacja Jana Frycza (4 godziny budowania drobniutkimi krokami pełnowymiarowej postaci scenicznej). Świetne są też role Anny Polony i Andrzeja Hudziaka" - zakończył swój tekst przyszły dyrektor teatru Wilama Horzycy.

Jak podkreślał przewodniczący festiwalowego jury Jerzy Koegnig, poziom Kontaktu A. D. 1995 był niezwykle wysoki, a wybór niezwykle trudny. Ostatecznie spektakl Lupy zdobył III nagrodę.

To było wielkie wydarzenie, chociaż kontakt toruńskiej publiczności z Janem Fryczem do „Lunatyków" się nie ograniczał. Do historii przeszła m.in. jego główna rola w „Małym biesie". Sztuka, którą wyreżyserował Rudolf Zioło miała premierę w marcu 1985 roku w teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie. W tym samym roku można ją było zobaczyć w teatrze Wilama Horzycy. W czasach zdecydowanie bliższych Jana Frycza można było zobaczyć w Dworze Artusa, gdzie wystąpił w „Kwartecie".©℗

AKCJA CHARYTATYWNA 0011544848

eprasa.pl 16b9bc12e9

PODATKI

Ten zawód przez lata kojarzył się z biedą. A teraz?

Agnieszka Domka-Rybka

Jeszcze kilka lat temu nauczyciele byli jedną z najsłabiej opłacanych grup zawodowych w Polsce. A dziś? Nauczycielskie wypłaty przestały być synonimem biedy, a niektórzy płacą podatki jak prawdziwi bogacze.

FOT.123RF

Przez zaledwie dwa lata pensje nauczycieli wzrosły o 40 procent, a dochody aż 55,7 procent dyplomowanych to ponad 120 tys. złotych

W 2025 roku przybyło mieszkańców Kujaw i Pomorza, którzy „wpadają" w drugi próg podatkowy, czyli tzw. średniaków, choć ta klasa - według ekspertów - wyraźnie zanika. Mówimy tutaj o osobach, które osiągają roczne dochody przekraczające 120 000 zł.

- W zeszłym roku mieliśmy w regionie 114 159 podatników w drugim progu, a rok wcześniej 91 660 - przypomina Bartosz Stróżyński, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej.

Oznacza to, że przez rok przybyło u nas 22 499 osób z dochodem powyżej 120 tys. zł. To 9,3 procent wszystkich podatników, rok wcześniej to było 8,4 procent. Wielu z nich pracuje na etacie i nie jest już żadną tajemnicą, że to mogą być m.in. posady nauczycielskie.

Określenia „niskie zarobki" i „zawód nauczyciela" przez lata szły ze sobą w parze. Do tego dochodziły wypalenie zawodowe i ciągłe strajki.

A dziś? Nauczycielskie wypłaty przestały być synonimem biedy. Ten zawód przechodzi w Polsce cichą rewolucję finansową.

Jak pokazuje najnowszy raport „Płace nauczycieli w Polsce: Analiza i Perspektywy 2020–2026", opracowany przez Wyższą Szkołę Kształcenia Zawodowego, w ciągu zaledwie dwóch lat pensje w oświacie wzrosły o blisko 40 procent . Ponad połowa nauczycieli dyplomowanych przekroczyła próg 120 tys. zł rocznie - wchodząc tym samym do grona najlepiej zarabiających Polaków.

W latach 2023–2025 płace zasadnicze nauczycieli początkujących wzrosły z 3690 zł do 5153 zł brutto, czyli o blisko 40 proc. Nauczyciele mianowani i dyplomowani zanotowali wzrost na poziomie 36,5 proc. Największa waloryzacja przypadła na 2024 rok - odpowiednio 33 i 30 procent, co pozwoliło odbudować siłę nabywczą pensji nadszarpniętą wcześniejszą inflacją.

Efekt? Aż 55,7 procent nauczycieli dyplomowanych przekroczyło w ubiegłym roku próg dochodowy 120 tys. zł rocznie, wchodząc do drugiego progu podatkowego.

- Zmiany wynagrodzeń nauczycieli, które obserwujemy w ostatnich latach, są ważnym sygnałem dla całego systemu edukacji - komentuje Marek Grzywna, wykładowca akademicki, trener biznesu i edukacji. - Rosnące pensje należy postrzegać nie tylko w kontekście poprawy sytuacji ekonomicznej nauczycieli, ale również jako element budowania atrakcyjności tego zawodu i zwiększania jego konkurencyjności na rynku pracy.

Dane demograficzne wskazują na głęboką lukę pokoleniową w zawodzie. Nauczycieli w wieku 51 lat i więcej jest w Polsce ponad 328 tysięcy, podczas gdy pedagogów poniżej 30. roku życia – zaledwie 62,5 tysiąca. Fala odejść na emeryturę w najbliższych latach oznacza, że mimo malejącej liczby uczniów, nauczyciele będą mieli coraz silniejszą pozycję negocjacyjną i praktyczną gwarancję zatrudnienia.

Tylko w 2025 roku szkoły opublikowały 20 tysięcy nowych ogłoszeń o pracę w trakcie samego roku szkolnego.

Na Kujawach i Pomorzu przed rokiem szkolnym 2026/2027 brakuje 555 nauczycieli (wolnych stanowisk i wakatów). Jest to jeden z najniższych wskaźników niedoboru kadry w skali kraju.

Tymczasem projekt budżetu na 2026 rok zakłada dalszą waloryzację kwoty bazowej . Płaca zasadnicza nauczycieli początkujących ma wzrosnąć do około 5308 zł, a dyplomowanych do 6397 zł brutto. Do tego dochodzą nowe świadczenia socjalne: maksymalna odprawa emerytalna wzrasta do sześciomiesięcznego wynagrodzenia (wzrost o 100 proc. względem dziś), a nauczyciele z 45-letnim stażem pracy otrzymają nową nagrodę jubileuszową w wysokości 400 proc. pensji.©℗

FINANSE

100 mln zł długów młodych. Jazda za darmo i nieopłacone telefony

Agnieszka Domka-Rybka

Wchodzenie w dorosłość powinno kojarzyć się ze swobodą, niezależnością i realizacją pierwszych poważnych planów. Dla wielu młodych Polaków staje się bolesnym zderzeniem z rzeczywistością. BIG InfoMonitor oraz BIK pokazują ponury obraz...

Dla blisko 31,7 tys. osób w wieku 18-24 lata, pierwsze kroki w dorosłość nie oznaczały planowania przyszłości czy budowania oszczędności. Zaprowadziły ich do rejestru dłużników. Łączna kwota ich nieopłaconych zobowiązań wynosi 97,2 mln zł. Co istotne, 46 mln zł stanowią długi pozakredytowe – m.in. mandaty za jazdę bez biletu, nieopłacone rachunki za telefon, internet, czynsze, a nawet alimenty.

Sytuacja jest szczególnie niepokojąca, ponieważ problem dotyczy osób, które dopiero zyskały prawną możliwość samodzielnego zaciągania zobowiązań. Start w dorosłość oznacza dla nich nie tylko pierwsze abonamenty, raty i pożyczki, ale także pierwsze błędy finansowe – nie tylko wobec instytucji, lecz także rodziny i znajomych, którym młodzi nie zawsze oddają pieniądze w terminie. Wkroczenie w dojrzałość finansową dla tysięcy z nich błyskawicznie stało się pułapką.

– Młodzi ludzie często postrzegają dorosłość jako nieograniczoną wolność, zapominając, że wiąże się ona z pełną odpowiedzialnością prawną i finansową. Z naszych danych wynika, że 88 proc. niesolidnych dłużników w tej grupie wiekowej ma zaległości do 5 tys. zł. Chociaż w świecie dorosłych finansów kwota ta może wydawać się niewielka, to dla osoby bez stałych dochodów, skupionej na studiach lub egzaminach wstępnych czy wyborze ścieżki zawodowej, jest to bariera niezwykle trudna do pokonania. To finansowy falstart, który rzuca cień na kolejne lata już dorosłego życia – mówi dr hab. Waldemar Rogowski, główny analityk BIG InfoMonitor.

Kto najczęściej wpada w długi?

Emocje towarzyszące pierwszym trudnościom finansowym jasno pokazują, że młodzi ludzie dopiero uczą się poruszania w świecie finansów oraz ponoszenia konsekwencji własnych decyzji. W porównaniu ze starszym pokoleniem, zaległe zadłużenie 18–24-latków wciąż wydaje się niewielkie. To jednak tempo ich narastania i struktura mogą budzić niepokój.Zaległe zobowiązania młodych dorosłych stanowią ok. 0,12 proc. wobec łącznej kwoty 79,1 mld zł zaległych zobowiązań kredytowych i pozakredytowych wszystkich Polaków.

FOT. 123RF/ILUSTRACYJNE

97,2 mln zł - to całkowite zadłużenie młodych w wieku 18-24 lat

Istotny jest jednak fakt, że w skali roku zadłużenie najmłodszych wzrosło o 3,9 mln zł. Pokazuje to, że problem narasta szybciej, niż sugerowałaby sama wartość zaległości. Analogiczną zależność widać w zobowiązaniach pozakredytowych.

Kwota 46 mln zł zaległości to ok. 0,11 proc. z ponad 42,9 mld zł takich przeterminowanych długów notowanych wśród wszystkich Polaków. – Kluczowym problemem nie jest sama skala zaległego zadłużenia, lecz moment, w którym się pojawia i jego przyczyny. O ile starsze pokolenia wpadają w spiralę długów zazwyczaj po latach zaciągania kredytów, prowadzenia firmy czy w wyniku kłopotów zawodowych, o tyle u młodych zaległości powstają już przy pierwszych decyzjach finansowych. To pokazuje, że przeterminowane długi to nie tylko kwestia ekonomii, ale przede wszystkim wyraz kultury finansowej – sposobu myślenia o pieniądzach i odpowiedzialności za własne wybory – zaznacza dr hab. Waldemar Rogowski.

Przeważają mężczyźni

W grupie niesolidnych dłużników do 24. roku życia przeważają mężczyźni, których jest aż 18,9 tys., podczas gdy kobiety stanowią 12,8 tys. Dane sugerują, że młodzi panowie częściej ulegają impulsywnym decyzjom lub presji konsumpcyjnej, m.in. związanej z zakupem najnowszych gadżetów.

Zróżnicowanie jest widoczne również na mapie Polski. Najwyższe przeterminowane zadłużenie generuje Śląskie, gdzie łączna kwota wynosi ponad 12 mln zł. Na kolejnych miejscach jest Mazowsze (11,2 mln zł) i Dolnośląskie (10,8 mln zł). Najmniejsze problemy mają natomiast młodzi z województwa świętokrzyskiego, gdzie łączna kwota zaległości wynosi 1,3 mln zł. – Najwyższa zaległość w tej grupie wiekowej należy do rekordzistki z województwa zachodniopomorskiego i wynosi ponad 514,3 tys. zł. Dla osiemnastolatki oznacza to praktycznie wykluczenie finansowe już na starcie dorosłego życia. Takie przypadki są dobitnym dowodem na to, że brak podstawowej edukacji ekonomicznej w szkole mści się natychmiast po uzyskaniu pełnoletniości – podsumowuje dr hab. Waldemar Rogowski. ©℗

eprasa.pl 16b9bc12e9

TANKOWANIE

Ceny paliw stały się u nas sprawą polityczną

Dorota Kowalska

To ważna informacja, zwłaszcza dla tych, którzy przez ostatnie dwa tygodnie wakacji będą podróżować – na stacjach paliw zapłacimy mniej za benzynę i olej napędowy. Rządowi nie pomógł prezydent, więc wraca program „Ceny Paliw Niżej"

FOT. ŁUKASZ KACZANOWSKI

Do końca sierpnia będzie obowiązywała kolejna edycja programu „CPN". W jego konsekwencji litr paliwa będzie tańszy nawet o 1 zł

Ceny paliw stały się w naszym kraju sprawą polityczną. W poniedziałek, ponownie wszedł w życie program „Ceny Paliw Niżej", który wprowadza obniżki cen na stacjach benzynowych.

- Polacy czekali z utęsknieniem, jeżdżąc po Polsce. Wspólnie z ministrem finansów i energii podjęliśmy decyzję o przywróceniu programu „CPN" - powiedział premier Donald Tusk. - Nie jesteśmy w stanie przewidzieć, jak ceny paliw będą kształtowały się na świecie, ale dzięki tej decyzji paliwo będzie tańsze o ok. 1 zł. To także oznacza, że Polska będzie w absolutnej czołówce europejskiej, jeżeli chodzi o ceny paliw - dodał.

W poniedziałek benzyna 95 kosztowała nie więcej niż 6 zł 41 gr za litr, benzyna 98 - 7 zł 20 gr, a olej napędowy - 7 zł 37 gr.

Następne obwieszczenie Ministra Energii w sprawie maksymalnych cen paliw zostało opublikowane w poniedziałek i określiło ceny na wtorek.

Prezydent kieruje ustawę do Trybunału

Cena maksymalna jest ustalana według określonej formuły, obejmuje średnią cenę hurtową paliw na rynku krajowym, powiększoną o akcyzę, opłatę paliwową, marżę sprzedażową w wysokości 0,30 zł za litr oraz podatek VAT.

Wprowadzony pod koniec marca pakiet CPN był odpowiedzią na gwałtownie rosnące ceny ropy. Te rosły z powodu konfliktu Stanów Zjednoczonych i Izraela z Iranem, który wybuchł 28 lutego. CPN obowiązywał do końca czerwca i obejmował przepisy, na mocy których stosowana była obniżona stawka VAT na niektóre paliwa - przede wszystkim benzyny i oleje napędowe - oraz ustalana była cena maksymalna tych paliw na stacjach benzynowych. W ramach pakietu wprowadzono też czasową obniżkę akcyzy na paliwa, która obowiązywała do połowy czerwca.

Podczas konferencji prasowej, na której Donald Tusk ogłosił swoją decyzję, premier zaatakował także prezydenta Karola Nawrockiego za skierowanie do Trybunału Konstytucyjnego ustawy pozwalającej obłożyć podatkiem koncerny paliwowe.

- Nadal nie rozumiem, dlaczego taką decyzję podjął prezydent i dlaczego tak jawnie stanął po stronie koncernów, a nie po stronie ludzi - mówił Donald Tusk. - Będę pamiętał, dlaczego nie możemy dać ludziom więcej. Będziemy mieli „CPN", radykalnie niższy VAT. Żeby nikt tego nie wykorzystał, minister energii każdego dnia będzie informował, jaka jest możliwie najwyższa cena paliwa na stacjach benzynowych - dodał.

W lipcu Kancelaria Prezydenta poinformowała, że „Prezydent zdecydował o skierowaniu do Trybunału Konstytucyjnego w trybie kontroli prewencyjnej ustawy o podatku od nadzwyczajnych zysków osiągniętych w okresie od marca do grudnia 2026 r. ze zbycia paliw ciekłych".

Karol Nawrocki tłumaczył, że nie podpisze ustawy, wobec której istnieją poważne wątpliwości konstytucyjne.

„Prawo ma wejść w życie w sierpniu, ale podatek miałby obejmować dochody uzyskiwane już od początku marca. Oznacza to próbę opodatkowania działalności z mocą wsteczną" - wskazał Karol Nawrocki, cytowany w komunikacie.

Zaznaczył, że jedna z podstawowych gwarancji wolności w państwie prawa wyrażona jest w łacińskiej formule: Lex retro non agit, czyli prawo nie działa wstecz.

- Trybunał Konstytucyjny powinien rozstrzygnąć, czy państwo może ustanawiać tak niebezpieczny precedens. To będzie ważna wytyczna na przyszłość - mówił potem prezydent.

I wskazywał też na możliwy wpływ nowego obciążenia na ceny przy dystrybutorach, mówił, że „rachunek zapłacą nie tylko kierowcy, ale rolnicy, transportowcy, małe przedsiębiorstwa i rodziny kupujące żywność, której cena zależy przecież również od kosztów przewozu".

Podczas spotkania z wyborcami w Skawinie Karol Nawrocki dalej wyjaśnił powody swojej decyzji. - Patrzyłem tylko na to, czy te ustawy są dobre dla Polaków, czy nie są dobre. Tam, gdzie było trzeba podjąć weto, podejmowałem twardą decyzję o wecie. Dlaczego zawetowałem podwyżkę podatków? Bo obiecałem to w czasie kampanii wyborczej, że nie będę nakładał i podpisywał kolejnych danin na Polki i Polaków tylko dlatego, że minister finansów nie radzi sobie z zarządzaniem finansami publicznymi - mówił.

Przez weto mniej 7 mld zł w państwowej kasie

Portal money.pl wyliczył, że brak podpisu prezydenta Nawrockiego pod rządowymi ustawami mógł w tym roku uszczuplić budżet państwa nawet o 7 miliardów złotych.

- Dziś wyliczają, że za sprawą weta budżet państwa stracił siedem miliardów złotych. A czy ktoś odpowiedział, skąd te siedem miliardów? Miały spaść z nieba? Te siedem miliardów miało trafić od polskich przedsiębiorców, od polskich podatników, od państwa. To nie jest system feudalny, w którym feudał nie radzi sobie z zarządzaniem finansami publicznymi. Mamy gigantyczne problemy z finansami publicznymi, za które odpowiada minister finansów - wbił szpilę Andrzejowi Domańskiemu.

Oburzenia decyzją Nawrockiego nie ukrywał Donald Tusk.

„Zysk Orlenu w pierwszym półroczu był wyższy od zeszłorocznego o 10 miliardów! Opodatkowanie takich nadzwyczajnych zysków koncernów paliwowych, nie tylko Orlenu, miało służyć obniżeniu cen na stacjach. To właśnie zablokował Karol Nawrocki" - napisał na platformie X.

Decyzję Karola Nawrockiego krytykował też wspominany przez prezydenta minister finansów Andrzej Domański.

„Prezydent Nawrocki zablokował kolejne 4 mld zł dla budżetu Polski. To środki, które miały sfinansować pakiet CPN chroniący Polaków przed wysokimi cenami paliw" - napisał we wpisie na platformie X szef resortu finansów.

I dodał, że prezydent „zamiast po stronie Polaków stanął po stronie koncernów paliwowych odnoszących potężne zyski z obecnej sytuacji na rynku paliw".

„Wysyłając ustawę do TK, którego działanie sam wcześniej sparaliżował, kolejny raz uderzył też w polskie finanse publiczne" – zakończył swój wpis Andrzej Domański.

Przewidziana w ustawie nowa danina - tzw. windfall tax, czyli podatek od zysków nadzwyczajnych - miała obciążyć producentów i importerów paliw, którzy osiągnęli ponadprzeciętne dochody z powodu destabilizacji rynków energii po wybuchu konfliktu na Bliskim Wschodzie. Zgodnie z ustawą, stawka podatku miała wynosić 60 proc., a podstawę opodatkowania miała stanowić nadwyżka przychodów ponad kwotę przychodów, jaka zostałaby osiągnięta przez tego podatnika przy zastosowaniu marży referencyjnej.

Rokiem referencyjnym miał być rok obrotowy zakończony przed 1 marca 2026 roku. Marża referencyjna to średnia marża sprzedaży paliw ciekłych w 2025 roku. powiększona o 20 proc.

Według uzasadnienia do ustawy, wpływy z nowej daniny miały częściowo zrekompensować stratę dochodów budżetowych, która powstała w wyniku obniżenia stawki podatku VAT na paliwa do 8 proc. oraz redukcji akcyzy do minimalnych poziomów unijnych, w ramach pakietu osłonowego „Ceny Paliwa Niżej" (CPN), wprowadzonego pod koniec marca.

Podatnikami od nadzwyczajnych zysków miały być podmioty prowadzące w Polsce działalność w zakresie wytwarzania paliw ciekłych, obrotu paliwami ciekłymi z zagranicą, które importują lub kupują je w ramach wewnątrzwspólnotowego nabycia. Projekt obejmował swoim zakresem zarówno duże koncerny, jak i mikro-, małych i średnich przedsiębiorców. Łącznie ma to być około 20-30 podmiotów.

Zgodnie z poprawkami do ustawy zgłoszonymi w Senacie limit kwoty podatku do zapłacenia został ograniczony wysokością dochodu ustalonego do celów podatku dochodowego od osób fizycznych lub prawnych, lub też do zysku bilansowego w przypadku spółki jawnej.

Resort finansów informował, że dotychczasowy koszt programu CPN wyniósł ok. 4,7 mld zł. Wznowienie na ostatnie dwa tygodnie sierpnia obniżki VAT na paliwa będzie kosztować budżet państwa 495 mln zł.

PAP

AKCJA CHARYTATYWNA
0211544820

eprasa.pl 16b9bc12e9

ZAPROSZENIE

Zabawa i nauka przez działanie w Młynie Wiedzy

Joanna Maciejewska

Młyn Wiedzy w Toruniu przez całe wakacje oferuje warsztaty łączące naukę z zabawą. To zajęcia, podczas których wiedzę zdobywa się przez działanie. Warsztaty prowadzone są od wtorku do niedzieli.

Toruński Młyn Wiedzy to miejsce, w którym nauka łączy się z zabawą. Nauka nie jest tu tylko zwykłą teorią, lecz zdobywaniem wiedzy przez działanie - obserwacje, interaktywne zadania i własnoręczne eksperymenty.

W Młynie Wiedzy można zgłębić zjawiska przyrody, tajniki fizyki czy zrozumieć, jak działa skomplikowany ludzki organizm. W lato można nie tylko zwiedzać interaktywne wystawy, lecz skorzystać też z bogatej i ciekawej wakacyjnej oferty warsztatowej.

- Co wspólnego mają ze sobą serce, wulkan, balon i jajko? Wszystkie stają się początkiem wakacyjnej, naukowej przygody, w której dzieci nie tylko słuchają o świecie, ale przede wszystkim poznają go samodzielnie - informuje Centrum Nowoczesności Młyn Wiedzy na swojej stronie internetowej. - To zajęcia, które rozwijają ciekawość i pokazują, że najlepsze odpowiedzi pojawiają się wtedy, gdy coś można sprawdzić samemu.

Podczas warsztatów dzieci uczą się przez eksperymenty i działanie, rozwijając samodzielne myślenie. Wakacyjne zajęcia zajęcia łączą biologię, chemię, fizykę i geologię w praktyce.

Do wyboru jest sześć różnych warsztatów: Laboratorium szalonego naukowca, Ale jaja!, Serce w akcji! Wakacyjna misja odkrywców, Las d(r)eszczowy, Balonowe Boom, Ekspedycja w głąb Ziemi.

Podczas warsztatów „Laboratorium szalonego naukowca" dzieci wcielają się w rolę naukowców, by samodzielnie przeprowadzić szereg doświadczeń. To warsztaty, podczas których reakcje chemiczne i fizyczne prowadzą do efektownych, często barwnych, przemian. Nie tylko o zabawę i efektowne zjawiska chodzi, lecz pokazanie, że za tymi spektakularnymi efektami zawsze kryje się nauka. Na warsztaty w laboratorium można wybrać się we wtorki o godz. 10 i 12.

FOT. ARCHIWUM „NOWOŚCI"

Wciąż można skorzystać z wakacyjnych warsztatów

W środy o tej samej porze odbywają się warsztaty „Ale jaja!", podczas których można poznać budowę jaja i sprawdzić dlaczego jest tak ważne w rozwoju wielu gatunków zwierząt. To też okazja do porównania różnych rozmiarów, kształtów i kolorów jaj występujących w przyrodzie.

Czwartek to dzień poświęcony sercu dzięki warsztatom „Serce w akcji! Wakacyjna misja odkrywców" (godziny 10 i 12). Uczestnicy zajęć mają okazję poznać budowę układu krwionośnego: samego serca, krwi, tętnic, żył i naczyń włosowatych. Jest też okazja sprawdzić, w jaki sposób krew krąży w organizmie i poznać budowę serca dzięki anatomicznym modelom.

„Las d(r)eszczowy", to piątkowe warsztaty o godzinie 10 i 12. Na tych zajęciach przybliżone zostaną informacje o lesie deszczowym i odpowiedzą na pytania, dlaczego jest tak ważny dla naszej planety.

„Podczas zajęć wykonasz doświadczenia, dzięki którym poznasz działanie jadów i trucizn zwierząt tropikalnych, takich jak węże, płazy czy stawonogi i dowiesz się na czy polega różnica między nimi" - informuje Młyn Wiedzy.

„Balonowe Boom" - to sobotnie warsztaty (o godz. 11 i 13) poświęcone m. in. tajnikom powietrza. To okazja także do obserwacji powstawania gazów w wyniku reakcji chemicznych. Eksperymenty pozwolą też zrozumieć też podstawowe zjawiska fizyczne i chemiczne.

„Ekspedycja w głąb Ziemi" - to niedzielne zajęcia wakacyjne. O godzinie 11 i 13 można wybrać się w podróż do wnętrza Ziemi - od skorupy aż po gorące jądro. Uczestnicy stworzą model warstw naszej planety, poznają jej budowę i procesy geologiczne. Będzie też okazja, by sprawdzić działanie płyt tektonicznych i czemu dochodzi do trzęsień ziemi i wybuchów wulkanów.

Normalne bilety na warsztaty kosztują 33 zł, ulgowe 27, a rodzinne (dla czterech osób, w tym maksymalnie dwóch dorosłych) - 80 zł. Bilety można kupić online oraz w kasach Młyna Wiedzy.©℗

TV TORUŃ

20 SIERPNIA

10.00 Aktualności Toruńskie
10.20 Pogoda dla Torunia
10.25 Rozmowa dnia
10.40 Serwis sportowy
10.45 Z telewizyjnej szafy- sierpień (1)
11.05 Liczenie bocianów na Krajnie
11.15 7 dni sportu
11.35 ZUS bliżej Ciebie-(12)
11.45 Ćwiczenia relaksacyjne
12.00 Powtórka programu
14.00 Oferty TV Toruń
16.00 Ptaki Jeziora Rakutowskiego
16.30 7 dni sportu
16.50 Śniadanie na trawie 2026
17.00 Sportowa rozmowa
17.15 Kobiety odważne - Teresa Ciepły
17.45 Aktualności Toruńskie
18.05 Pogoda dla Torunia
18.05 Rozmowa dnia
18.20 Serwis sportowy
18.25 Nowości na weekend
18.30 Z telewizyjnej szafy - sierpień (2)
19.05 Sportowa rozmowa
19.20 Liczenie bocianów na Krajnie
19.30 Magazyn samorządowy (7/26)
20.00 Aktualności Toruńskie
20.20 Pogoda dla Torunia
20.25 Rozmowa dnia
20.40 Serwis sportowy
20.45 Nowości na weekend
20.50 Wdecki Park- cisza lasu
21.00 7 dni sportu
21.20 ZUS bliżej Ciebie (12)
21.30 Nowy Park Kieszonkowy
21.45 Aktualności Toruńskie
22.05 Pogoda dla Torunia
22.10 Rozmowa dnia
22.25 Serwis sportowy
22.20 Nowości na weekend

FOT. TV TORUŃ

Teresa Ciepły, kobieta odważna

Rok 2024 w województwie kujawsko-pomorskim był Rokiem Kobiet Odważnych. Warto o tym przypomnieć.

Wśród tych niezwykłych i wyjątkowych kobiet jest Teresa Ciepły, zdobywczyni największej ilości medali olimpijskich w naszym regionie. Była biegaczką, trenerką i społeczniczką. Jest też Honorową Obywatelką Bydgoszczy. Jej sylwetkę przypominamy w naszym programie. Z pewnością może być ona wzorem dla wielu młodych kobiet. Jej samozaparcie i wewnętrzna dyscyplina naprawdę imponują. Zapraszamy o godz. 17.15.

Program TV Toruń dostępny jest w sieciach kablowych TVK Toruń, Multimedia Polska, Vectra Toruń oraz na stronie tvtorun.pl.

INFORMATOR

WAŻNE TELEFONY

Policja	**997 lub 112**
Straż Pożarna	**998 lub 112**
Pogotowie Ratunkowe	**999 lub 112**
Straż Miejska	**986**
Pogotowie Energetyczne	**991**
Pogotowie Wod.-Kan.	**994**

SZPITALE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu:
Szpital Wielospecjalistyczny,
ul. św. Józefa 53,
- Szpitalny Oddział Ratunkowy, tel. 56 679 51 12;
- rejestracja punktu przyjęć planowanych, tel. 56 679 31 28;
- izba przyjęć położnicza, tel. 56 679 31 35;
- izba przyjęć zakaźna, tel. 56 679 55 47;
- izba przyjęć psychiatryczna, tel. 56 679 57 44;

Centrum Zdrowia Psychicznego
- punkty zgłoszeniowo-koordynacyjne, tel. 56 679 58 11, 56 679 58 62, 56 679 57 01

Szpital Specjalistyczny dla Dzieci i Dorosłych,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
· izba przyjęć, tel. 56 679 45 85
· nocna i świąteczna opieka zdrowotna, rejestracja, tel. 56 679 40 40

Regionalne Centrum Stomatologii,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
· rejestracja, tel. 56 679 47 02, 56 679 47 03

Stacja Pogotowia Ratunkowego,
ul. Grudziądzka 47,
tel. 56 56 623 35 48

Specjalistyczny Szpital Miejski
ul. Batorego 17,
tel. 56 610 02 09

Specjalistyczny Szpital Matopat,
ul. Storczykowa 8,
tel. 56 659 48 00

Miejska Przychodnia Specjalistyczna,
ul. Uniwersytecka 17,
tel. 56 611 99 00

POLICJA

Komenda Miejska Policji,
ul. Grudziądzka 17,
tel. 47 754 28 11

Komisariat Toruń-Śródmieście,
ul. PCK 2,
tel. 47 754 24 52

Komisariat Toruń-Rubinkowo,
ul. Dziewulskiego 1,
tel. 47 754 25 71

Komisariat Toruń-Podgórz,
ul. Poznańska 127,
tel. 47 754 24 71

Komisariat Policji w Dobrzejewicach,
Dobrzejewice 65,
tel. 47 754 29 00

Komisariat w Chełmży,
ul. Sądowa 2,
tel. 47 754 42 11

NA POMOC

Niebieska linia - pogotowie dla ofiar przemocy w rodzinie:
tel. 801 120 002

Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży,
tel. 116 111,
poniedziałek - niedziela, godz. 12-02

Telefon zaufania w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie,
tel. 56 622 00 00, poniedziałek-piątek, godz. 19-21.

Telefon zaufania HIV/AIDS,
tel. 801 888 448, 22 692 82 26, poniedziałek-piątek i każda trzecia sobota miesiąca, godz. 9-21.

INFORMACJE

Ośrodek Informacji Turystycznej w Toruniu,
ul. Szeroka 43, tel. 56 621 09 31, visittorun.com

Informacja kolejowa, tel. 19 757

Intercity: tel. 703 200 200

Przewozy Regionalne, tel. 703 202 020

Arriva, tel. 703 302 333

INFOLINIA KOLEJOWA

dla osób niepełnosprawnych,
tel. 800 022 222 (stacjonarne),
tel. 22 47 32 354 (komórkowe).

eprasa.pl 16b9bc12e9

FOKUS

• Dzisiaj benzyna 95 będzie kosztować nie więcej niż 6,49 zł za litr, benzyna 98 – 7,30 zł/l, a olej napędowy – 7,52 zł/l

PIENIĄDZE

Rząd szykuje rewolucję w PIT. Miliony odczują zmianę progu podatkowego

Rząd chce od 2027 roku podnieść drugi próg podatkowy ze 120 tysięcy do 130 tysięcy złotych oraz wprowadzić nową, 24-procentową stawkę PIT dla dochodów między 130 tys. a 150 tys. zł

Agata Wodzeń-Nowak

Premier Donald Tusk poinformował, że wspólnie z ministrem finansów i gospodarki Andrzejem Domańskim przygotował pakiet zmian podatkowych, który miałby wejść w życie od 2027 roku.

Kluczowym elementem propozycji jest podniesienie drugiego progu podatkowego z obecnych 120 tys. zł do 130 tys. zł rocznie. Według szefa rządu rozwiązanie ma objąć około 3,5 mln podatników. Mówił o tym też minister Andrzej Domański.

– To jest zmiana, na której w przyszłym roku skorzysta 3,5 miliona podatników. Roczny zysk, korzyść z tej reformy, może wynieść do 3600 złotych. To są pieniądze, które zostaną w portfelach Polaków – zaznaczył.

Jak podkreślił premier, celem zmian jest odciążenie rosnącej klasy średniej i złagodzenie skutków przekraczania obecnego progu podatkowego.

FOT. PAP/ALBERT ZAWADA

Donald Tusk poinformował w środę, że wraz z ministrem Andrzejem Domańskim przygotował propozycje zmian podatkowych

Nowa stawka 24 procent dla dochodów do 150 tys. zł

Rząd chce tez wprowadzić dodatkową stawkę PIT w wysokości 24 proc. dla osób osiągających dochody od 130 tys. do 150 tys. zł rocznie. Oznacza to, że podatnicy przekraczający granicę 130 tys. zł nie przechodziliby od razu do najwyższej, 32-procentowej stawki podatkowej.

– Kiedy przekraczamy 130 tys. zł, to nie łapiemy się na ten najwyższy, 32-proc. próg, tylko będziemy mieli 24 proc. – powiedział Donald Tusk.

Najwyższa stawka PIT nadal obowiązywałaby osoby osiągające dochody przekraczające 150 tys. zł rocznie.

Podczas konferencji prasowej szef rządu był pytany o obietnicę podwyższenia kwoty wolnej od podatku. Premier odparł, że w tej chwili rząd nie jest w stanie zrealizować tego zobowiązania.

– Nie rezygnujemy z tego, ale tak bez tortur mogę przyznać, że na pewno w roku 2027 i w roku 2028, bo zakładam, że przez te dwa lata jeszcze będziemy mieli ten wielki wysiłek na rzecz obronności, to kwota wolna jest mało realna, ale nie chcę z tego w żadnym wypadku rezygnować – powiedział premier. Jak dodał, podniesienie kwoty wolnej od podatku „na pewno w perspektywie półtora roku nie będzie możliwe".

Wyższy CIT dla największych firm

Premier przyznał, że proponowane zmiany oznaczają wielomiliardowe koszty dla finansów publicznych, dlatego rząd chce sfinansować reformę przez podwyżki wybranych podatków.

Najważniejszą z nich ma być wzrost stawki CIT z 19 proc. do 22 proc. dla podmiotów osiągających roczne przychody przekraczające 50 mln euro, czyli około 200 mln zł.

– Zaproponujemy podniesienie CIT-u z 19 do 22 proc. dla podmiotów osiągających roczne przychody przekraczające 50 mln euro, czyli 200 mln zł, oraz dla podatkowych grup kapitałowych, a więc tych osiągających największe przychody koncernów i dużych przedsiębiorstw – powiedział premier.

Danina solidarnościowa i ryczałt także do zmiany

Pakiet obejmuje również podniesienie daniny solidarnościowej dla osób osiągających ponad 1 mln zł dochodu rocznie. Stawka miałaby wzrosnąć o 1 pkt. proc. – do 5 proc.

Rząd proponuje ponadto powrót do wcześniejszego limitu przychodów dla podatników rozliczających się ryczałtem. Limit miałby zostać obniżony do 250 tysięcy euro, czyli około 1 mln zł.

Obecnie obowiązuje znacznie wyższy próg wynoszący 2 mln euro. Został on podniesiony w 2021 roku, kiedy zastąpił wcześniejszy limit 250 tys. euro.

WARSZAWA

Odeszła Wanda Traczyk-Stawska. Miała 99 lat

Karolina Wrońska

– W wieku 99 lat zmarła uczestniczka powstania warszawskiego Wanda Traczyk-Stawska – poinformował wiceminister kultury Maciej Wróbel.

Wanda Traczyk-Stawska urodziła się 7 kwietnia 1927 r. w Warszawie. W powstaniu warszawskim walczyła jako łączniczka i strzelec Szarych Szeregów oraz Armii Krajowej pod pseudonimami „Atma" i „Pączek". Po upadku powstania trafiła do niemieckich obozów jenieckich.

Po wojnie Wanda Traczyk-Stawska ukończyła studia psychologiczne na Uniwersytecie Warszawskim. Do późnych lat 70. pracowała jako nauczycielka w szkołach specjalnych dla dzieci z niepełnosprawnościami. Angażowała się w działalność na rzecz pamięci o poległych powstańcach, kierowała Społecznym Komitetem ds. Cmentarza Powstańców Warszawy. Aktywnie uczestniczyła w życiu publicznym, zabierając głos w sprawach praw człowieka, praw kobiet oraz demokratycznych wartości.

WARSZAWA

MON zapewnia: miasta chronione przed rakietami

Karolina Wrońska

Ministerstwo Obrony Narodowej zapewniło, że wojsko ma różnego rodzaju zdolności do osłony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej m.in. aglomeracji miejskich.

To reakcja na komentarze dotyczące „rzekomego braku ochrony polskich miast przed zagrożeniami z powietrza". Również Sztab Generalny Wojska Polskiego wydał w środę komunikat, w którym podkreślono, że „Siły Zbrojne RP utrzymują ciągłą zdolność do monitorowania i ochrony polskiej przestrzeni powietrznej oraz reagowania na potencjalne zagrożenia".

„Obrona powietrzna Polski nie polega na stałym rozmieszczeniu baterii rakietowych wokół każdego dużego miasta. Jest to system zintegrowany, którego elementy są rozmieszczane i wykorzystywane adekwatnie do aktualnej sytuacji, oceny zagrożeń oraz priorytetów obronnych państwa" – zaznaczył MON.

KRÓTKO

Krosno

Wniosek o przejęcie śledztwa ws. wypadku

– Prokuratura w Krośnie chce przenieść śledztwo ws. wypadku autokaru na Węgrzech do Polski. Kierowca usłyszał zarzut nieumyślnego spowodowania wypadku drogowego – poinformowała w środę rzecznik tej prokuratury prok. Marta Kolendowska-Matejczuk. Węgierski sąd aresztował mężczyznę na 30 dni, czyli do 18 września.
– Z uwagi na przedmiot postępowania, w szczególności mając na względzie okoliczności, że podejrzanym, a także pokrzywdzonymi w sprawie są wyłącznie obywatele Polski, w tutejszej jednostce podjęto decyzję o skierowaniu do polskiego ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego wniosku o przejęcie ścigania od strony węgierskiej, co jest uzasadnione interesem polskiego wymiaru sprawiedliwości – powiedziała. Zaznaczyła też, że w polskim śledztwie w tej sprawie we wtorek rozpoczęły się przesłuchania poszkodowanych.

Lublin

Zatrzymany po pięciu latach poszukiwań

47-letni mieszkaniec Lubelszczyzny skazany za przestępstwa seksualne wobec nastolatki został zatrzymany w Warszawie – poinformowała w środę lubelska policja.Mężczyzna został skazany w 2021 roku na 3 lata i 3 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwa seksualne – przemocą doprowadził małoletnią poniżej 15. roku życia do poddania się innej czynności seksualnej oraz groził pokrzywdzonej pozbawieniem życia w przypadku ujawnienia przez nią okoliczności sprawy. Nie stawił się jednak do odbycia zasądzonej kary, opuścił miejsce zamieszkania i ukrywał się przed organami ścigania.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Rosja rozumie język siły. Jeśli NATO ćwiczy w Polsce i są to wyraźne, widoczne ćwiczenia z udziałem sojuszników, to jest to bardzo dobry sygnał

TOMASZ SIEMONIAK,
koordynator służb specjalnych

eprasa.pl 16b9bc12e9

UKRAINA

Grupa przestępcza w otoczeniu Zełenskiego? Służby prowadzą sprawę

oprac. Anna Nagel

Narodowe Biuro Antykorupcyjne Ukrainy (NABU) i Specjalna Prokuratura Antykorupcyjna (SAP) prowadzą operację dotyczącą organizacji przestępczej kierowanej przez obecnego i byłego deputowanego do parlamentu.

„NABU i SAP prowadzą operację specjalną mającą na celu ujawnienie organizacji przestępczej, która działała pod kierownictwem obecnego i byłego deputowanego do parlamentu Ukrainy, z udziałem wysokich rangą urzędników Biura Prezydenta Ukrainy oraz innych osób. Szczegóły wkrótce" – powiadomiły instytucje antykorupcyjne w komunikatorze Telegram.

NABU i SAP ujawniły 10 listopada 2025 roku informacje na temat uczestników rozległego systemu korupcyjnego w branży energetycznej. Pobierali oni od kontrahentów Enerhoatomu, państwowego operatora elektrowni jądrowych, łapówki w wysokości od 10 do 15 proc. wartości kontraktów.

Jednym z głównych podejrzanych w śledztwie jest biznesmen Tymur Mindicz – współwłaściciel studia produkcyjnego Kwartał 95, które zakładał i którym kierował niegdyś prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski. W obawie przed aresztowaniem w aferze Enerhoatomu Mindicz wyjechał do Izraela; jest prawdopodobnie obywatelem tego kraju.

Wśród podejrzanych w aferze związanej z Enerhoatomem znalazł się także były szef kancelarii Zełenskiego Andrij Jermak. Jermak w listopadzie ubiegłego roku podał się do dymisji w związku ze śledztwem w sprawie korupcji pod kryptonimem „Midas". NABU i SAP przeprowadziły wówczas rewizję w jego mieszkaniu.

Utworzone w 2014 roku NABU zajmuje się zwalczaniem korupcji na najwyższych szczeblach władzy, prowadząc śledztwa wobec urzędników państwowych, polityków i menedżerów państwowych spółek. SAP nadzoruje te postępowania i kieruje akty oskarżenia do sądu.

FOT. IMAGO/TONCI PLAZIBAT/CROPIX

Wśród osób objętych postępowaniem NABU i SAP są ludzie z otoczenia prezydenta

USA

Facebook i Instagram na ławie oskarżonych. Ruszył proces

oprac. Anna Nagel

Amerykański gigant technologiczny Meta Platforms odrzucił zarzuty wysunięte przez 29 stanów USA, jakoby celowo dążył do uzależnienia dzieci od Instagrama i Facebooka w celu zwiększenia zysków – przekazała agencja Reutera.

Sprawa jest efektem pozwu zbiorowego złożonego przez stany w 2023 r.

Proces sądowy przeciwko koncernowi miliardera Marka Zuckerberga rozpoczął się we wtorek przed sądem federalnym w Oakland w Kalifornii. Według doniesień medialnych rozstrzygnięcie w tej sprawie może bardzo wpłynąć na funkcjonowanie tych najpopularniejszych sieci społecznościowych na świecie. Stany oskarżają Metę o naruszenie przepisów przez nieprawidłowe gromadzenie i wykorzystywanie danych osobowych dzieci.

Cztery stany przewodzące procesowi – Kalifornia, Kolorado, Kentucky i New Jersey – obwiniają Metę o zaprojektowanie Facebooka i Instagrama w sposób uzależniający młodych użytkowników, co ma nasilać u nich lęki, depresję, a nawet skłaniać do samobójstw. Dodatkowo, zarzuty odnoszą się do wprowadzenia konsumentów w błąd w kwestiach związanych z bezpieczeństwem platform.

Reuters przekazał, że eksperci określili wtorkowy proces jako największy dotąd test prawny dotyczący wpływu sieci społecznościowych na młodzież. Oprócz Mety z tysiącami pozwów ze strony stanów, okręgów szkolnych i osób prywatnych mierzą się obecnie także m.in. należący do ByteDance TikTok, właściciel YouTube'a – Alphabet – oraz właściciel Snapchata – firma Snap.

FOT. GODOFREDO A. VASQUEZ/AFP/EAST NEWS

Olivia Konar trzyma transparent z imionami prawie 400 młodych osób, które rzekomo zmarły w wyniku wpływu mediów społecznościowych

Podczas wtorkowej rozprawy zastępczyni prokuratora generalnego w Departamencie Sprawiedliwości Kalifornii, Megan O'Neill, powiedziała ławie przysięgłych, że model biznesowy Mety miał na celu „przyciągnąć użytkowników, zatrzymać ich tak długo, jak to możliwe, zbierać ich dane, a następnie ukrywać prawdę przed opinią publiczną", i że działa to szczególnie skutecznie w przypadku dzieci.

– Meta potrzebuje dzieci i musi zapewnić osoby, które się nimi opiekują, że są one bezpieczne – dodała O'Neill.

Z kolei pełnomocnik Mety Paul Schmidt powiedział, że „nie ma wątpliwości", iż niektórzy użytkownicy sieci społecznościowych zmagają się z problemami, jednak badania wykazały brak bezpośredniego związku między korzystaniem z platform przez nastolatków a pogorszeniem się ich samopoczucia.

Schmidt dodał, że Zuckerberg dążył do ulepszania usług, a nie do czynienia ich niebezpiecznymi. – W Mecie nie wierzą, że będą mieli sukces, jeśli ludzie nie będą zadowoleni z ich usług – zaznaczył adwokat.

Proces ma potrwać około sześciu tygodni, a ośmioosobowa ława przysięgłych ma wydać werdykt doradczy. Natomiast ostateczną decyzję w sprawie podejmie sędzia Yvonne Gonzalez Rogers. Jeśli uzna ona firmę Meta za winną, będzie mogła nałożyć kary finansowe oraz nakazać wprowadzenie zmian w funkcjonowaniu Facebooka i Instagrama.

Z dokumentów sądowych wynika, że w przypadku przegranej Meta może zostać zmuszona do zapłaty odszkodowań w wysokości blisko 200 mld dolarów, co stanowiłoby prawie 14 procent całkowitej wartości rynkowej spółki.

INDIE

Dziewięć osób zginęło w pożarze taniego hotelu w Kalkucie

Kazimierz Sikorski

Co najmniej dziewięć osób zginęło, a kilka zostało rannych w pożarze hotelu w indyjskim mieście Kalkuta.

– W pożarze, który wybuchł wczesnym rankiem w środę, zginęło dziewięć osób, w tym dziecko – potwierdził Anuj Sharma, szef straży pożarnej stanu Bengal Zachodni. – Hotel spowił gęsty dym. Ciała niektórych ofiar znaleziono po jakimś czasie w łazienkach – poinformował Sharma.

Do opanowania ognia skierowano kilkanaście zastępów straży pożarnej, a policja i pozostałe służby prowadziły akcję ratunkową. Uratowano dziewięć osób – sześciu mężczyzn, dwie kobiety i dziecko – które przewieziono do szpitala.

– Wstępne ustalenia wskazują, że przyczyną pożaru mogła być eksplozja klimatyzatora w tym hotelu. Niektóre z ofiar to prawdopodobnie obywatele Bangladeszu, którzy przybyli do Kalkuty na leczenie – mówił Santosh Pathak, członek partii rządzącej w stanie Bengal Zachodni.

W chwili wybuchu pożaru w hotelu przebywało 60 gości. Hotel znajduje się w ruchliwej części centrum Kalkuty i słynie z tanich miejsc noclegowych oraz restauracji.

Pożary budynków są w Indiach częstym zjawiskiem ze względu na słabe zabezpieczenie przeciwpożarowe i lekceważenie przepisów bezpieczeństwa.

W poniedziałek w wyniku pożaru hotelu w mieście Tarapith w stanie Bengal Zachodni – znanym ośrodku kultu religijnego – zginęło siedem osób, a kilka zostało rannych.

NIEMCY

Podejrzany o wysadzenie Nord Stream zatrzymany

oprac. Anna Nagel

Obywatel Ukrainy podejrzany w sprawie wysadzenia rosyjskiego gazociągu Nord Stream w 2022 roku został ujęty w środę przez policję w mieście Pula na zachodzie Chorwacji na podstawie Europejskiego Nakazu Aresztowania.

W komunikacie prokuratury federalnej w niemieckim Karlsruhe napisano, że aresztowany, określany jako Wołodymyr Z., jest wyszkolonym nurkiem. Jest podejrzany o spowodowanie eksplozji, sabotaż oraz zniszczenie infrastruktury.

Z. zostanie przetransportowany do Niemiec, gdzie będzie odpowiadać przed Federalnym Trybunałem Konstytucyjnym – przekazano.

Obywatel Ukrainy zatrzymany w środę w Chorwacji to Wołodymyr Żurawlow, którego wydania niemieckiemu wymiarowi sprawiedliwości odmówił polski sąd jesienią 2025 roku.

W październiku 2025 roku Sąd Okręgowy w Warszawie odmówił niemieckim władzom wydania Żurawlowa, a także uchylił środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania i nakazał jego niezwłoczne zwolnienie.

Mężczyzna był poszukiwany na podstawie Europejskiego Nakazu Aresztowania jako podejrzany w sprawie wysadzenia rosyjskiego gazociągu Nord Stream.

Do eksplozji na gazociągach Nord Stream 1 i Nord Stream 2 doszło we wrześniu 2022 roku w pobliżu duńskiej wyspy Bornholm.

PAP

eprasa.pl 16b9bc12e9

PROGRAMOWO

G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Münevver spełnia z radością życzenie Mine i daje zgodę na wyjścia wnuczki. Dziewczynka nie zwleka i natychmiast rusza z Suzan zwiedzić najbliższą okolicę. Wnuczka starszej damy w ten sposób poznaje sąsiadów. Jej urocza natura ujmuje ludzi i z wyprawy wraca z uroczym prezentem. Pinar natomiast, która również darzy małą ogromną sympatią, zabiera ją do kawiarni Deniza. Burak nie chce się poddać. Wymyśla więc grę, której celem jest zbliżyć się do Yasemin i przebić się przez mury nieufności. Ayfer publicznie kłóci się z Leman.

G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Nana unika rozmowy z Poyrazem. W tym samym czasie Mert prosi ją o pomoc w wyznaniu uczuć Nazli. Poyraz otrzymuje intratną, ale niebezpieczną propozycję udziału w nielegalnych walkach w klatce. Aynur idzie na kolację z Kivancem. Zazdrosny Sinan zabiera Ezgi w to samo miejsce. Gdy Kivanc musi pilnie wracać, Sinan namawia Aynur, by pozwoliła odwieźć się. Poyraz przypadkiem słyszy rozmowę Nany z Mertem. Podejrzewa, że w życiu Nany ktoś się pojawił.

G. 17:35

Gruby

TVP Kultura

Bohaterami filmowej opowieści są uczniowie siódmej klasy, rozpoczynający właśnie naukę w nowo otwartej szkole w małym miasteczku na ziemiach odzyskanych, tuż po zakończeniu wojny. Do urokliwego zakątka przybywa rodzina Łazanków. Maciek z miejsca otrzymuje od kolegów przezwisko Gruby, stając się obiektem dość niewybrednych żartów ze strony rówieśników. Stopniowo zdobywa jednak ich sympatię i szacunek, a szczególnie zaprzyjaźnia się z Piotrkiem i Kowalem. Trzej chłopcy oraz ich powiernik, stary woźny szkolny Józef, wplątują się w niezwykłą i dość tajemniczą historię. Serial „Gruby" został zrealizowany na podstawie powieści Aleksandra Minkowskiego pt. „Gruby", wyróżniony nagrodą Ministra Oświaty i Wychowania w kategorii filmów dla dzieci starszych na III Ogólnopolskim Festiwalu Filmów dla Dzieci i Młodzieży w Poznaniu.

G. 18:15

Vera

Ale Kino+ HD

Vera Stanhope to niezawodna detektyw, która skradła serca nie tylko Brytyjczyków, ale i fanów na całym świecie. Oficer policji w wydziale kryminalnym małego miasteczka w hrabstwie Northumberland to zmora przestępców. Praca jest dla niej wszystkim. Dzięki zaangażowaniu i determinacji udaje się jej rozwikłać wszystkie, nawet te z pozoru nierozwiązywalne, zagadki kryminalne.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Igor zostaje sam z córką i czeka aż dotrze do niej, że potrzebuje odwyku. Julka wciąż kłamie, że wzięła mefedron zaledwie kilka razy i nie jest uzależniona. Gdy ją dociska – dowiaduje się, że pierwszy raz narkotyki dał jej Leon. Wściekły zostawia córkę z Ewą i z żądzą mordu dopada chłopaka! Weronika ma dla Eweliny kontakt do świetnego terapeuty od zaburzeń depresyjnych. Lew uważa, że nie powinni się wtrącać, ale mówi Kalskiemu o propozycji pomocy jego żonie. Greg reaguje bardzo ostro. W domu znowu zamienia się w kata... Juliusz umawia się na spacer z Krystyną, której zepsuł wczorajszą randkę z nowym znajomym. Jednak Agier się nie pojawia. Zatrzymał ją właśnie Jan, który zaskoczył ją kwiatami i wyjaśnieniami. Juliusz dowiaduje się, że wybaczyła mężczyźnie i co najgorsze – wyraźnie lubi jego towarzystwo!

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Engin zaprasza wszystkich: Nusreta, Beyzę, Cihana oraz Hancer, aby w ich obecności odczytać kontrowersyjny testament siostry. Beyza na długo przed spotkaniem zaczyna się bać. Nic dziwnego – wszak to właśnie ona zamordowała Yasemin i nie ma pewności, czy zatarła wszystkie ślady. W tym czasie Derya knuje z Yoncą kolejny plan, którego cel jest prosty: zdobyć sporą sumkę. Yonca ma inny cel: chce odzyskać syna. Ojciec Sinem dowiaduje się prawdy o Melihu.

G. 18:25

Akacjowa 38

TVP 1

Wszyscy martwią się chorobą Moisesa. Lucia postanawia naprawić okna na poddaszu, co nie podoba się don Felipe. Arturo robi słabe postępy i jest już skłonny skorzystać z pomocy specjalisty. Flora jest bardzo szczęśliwa, choć El Peña nie spieszy się, by się z nią zaręczyć. Antonio stara się usprawnić swój wynalazek i zdążyć dostarczyć projekt na konkurs. Jednak don Ramon upiera się, że syn musi odbywać spotkania z klientami. Silvia martwi się, że jej oprawca, Blasco, może wyjść z więzienia.

eprasa.pl 16b9bc12e9

KRZYŻÓWKA NR 128

Poziomo:
1) osobliwa osoba, ekscentryk,
6) w przybliżeniu wynosi 3,14,
10) czasem wyciągana na zgodę,
11) boczne w samochodzie,
12) najlepszy gatunek soli kuchennej,
13) gorący odprysk z ogniska,
15) stolica i największe miasto Wenezueli,
19) niezłe z niego ziółko,
23) Święty Krzysztof dla kierowców,
25) wyrób z przyprawionego mięsa, zwykle wędzony i peklowany,
26) ryba ciepłych mórz, kulbin,
27) serial telewizyjny z rolą Joanny Brodzik,
28) drążek akrobaty cyrkowego,
32) przepływa przez Witebsk,
35) „… z Bullerbyn”, książka Astrid Lindgren,
36) prawy dopływ Wisły,
37) duża, pękata butla na wino,
38) rozległy, płaski lub lekko falisty obszar,
39) szerokie u kulturysty,
40) francuski napój alkoholowy,
41) hebanowiec wschodni, śliwodaktyl.

Pionowo:
2) oddana przez uczciwego znalazcę,
3) drzewo z rodziny wierzbowatych,
4) stadium rozwojowe owada,
5) więcej niż dwie kopy,
6) magmowa skała wylewna używana jako materiał drogowy,
7) ryba podobna do karpia,
8) część twarzy poniżej ust,
9) ostra marynata warzywna,
14) rozwarty lub prosty w trójkącie,
15) nelson wykonany na macie,
16) ... prawny w firmie,
17) kraj w Ameryce Południowej z Santiago,
18) niechciana poczta internetowa,
19) karzeł, opiekun kopalni,
20) poboczna linia rodu,
21) międzynarodowa impreza w Poznaniu,
22) jadowity wąż, okularnik,
24) rodzina mająca wspólnego przodka,
29) rozstanie z bliską osobą,
30) pasmo górskie z Trzema Koronami,
31) spotkanie zuchów lub harcerzy,
32) kolor w kartach, karo,
33) element każdego przedpokoju,
34) pluskwiak suwający się po powierzchni wody.

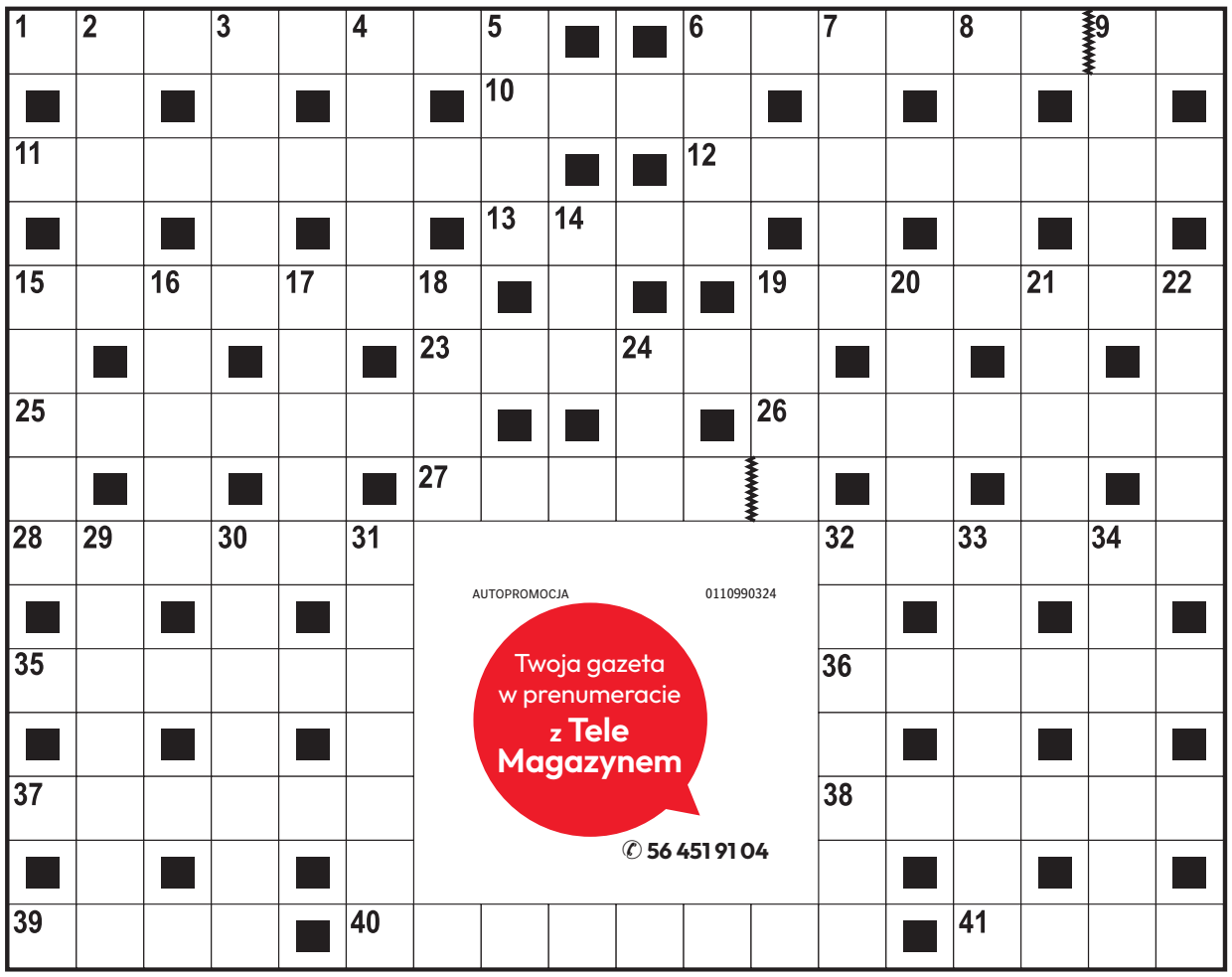

AUTOPROMOCJA 0110990324
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 56 451 91 04

ROZWIĄZANIE NR 127

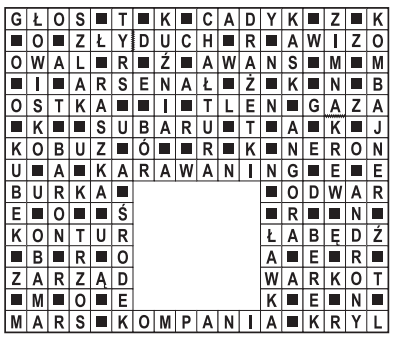

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

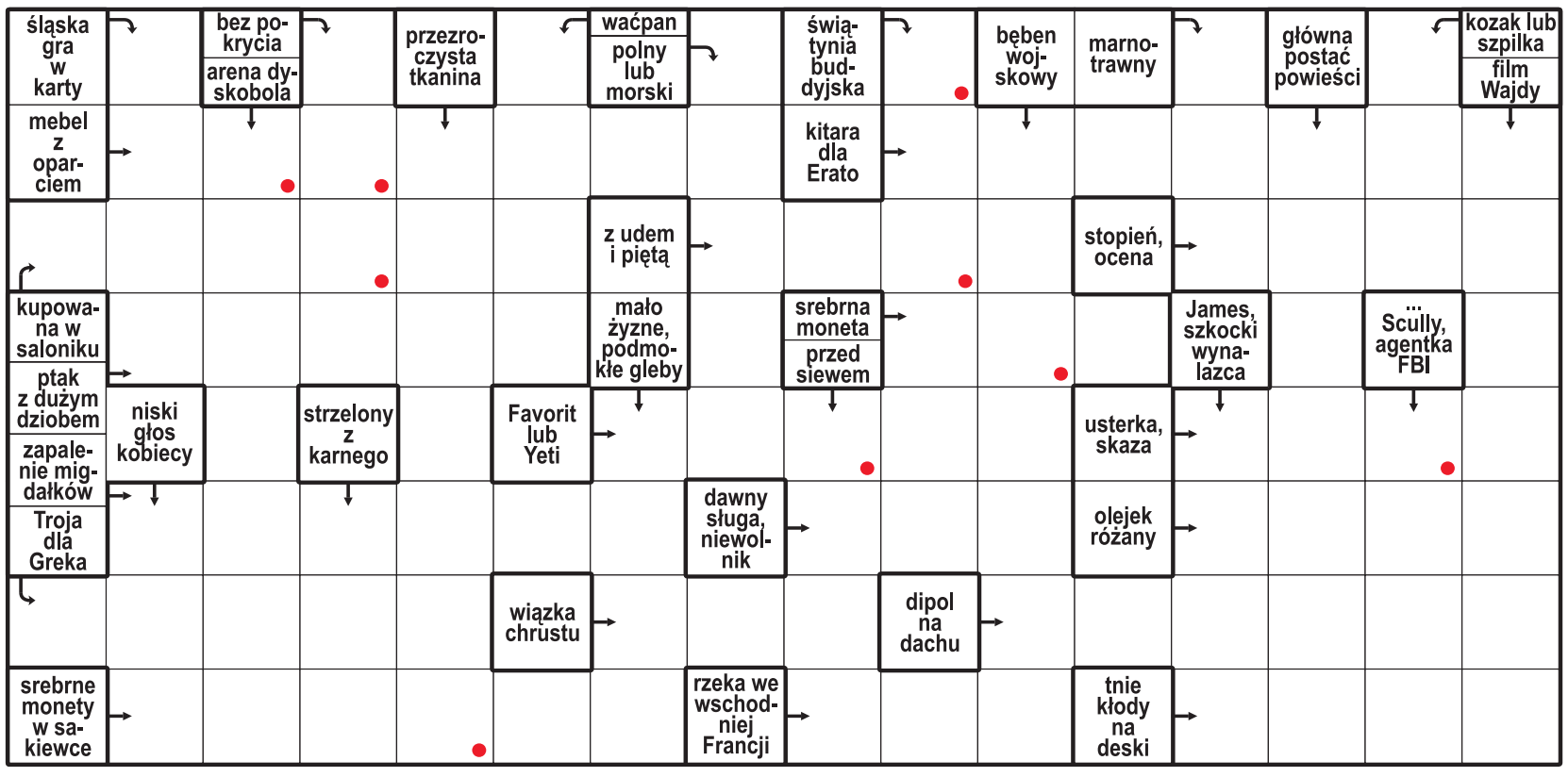

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: PRZEGRODA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj odważnie, lecz nie spiesz się z decyzjami. Horoskop dzienny mówi, że cierpliwość przyniesie sukces.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny dzień sprzyja finansom i relacjom. Horoskop na dziś to wskazówka, by zaufać intuicji.

Baran (21.03 - 19.04)
Nowa wiadomość odmieni Twoje plany. Horoskop dzienny na czwartek radzi słuchać innych ludzi.

Byk (20.04 - 20.05)
Poświęć więcej czasu bliskim. Horoskop dzienny wróży, że szczera rozmowa pozwoli Ci odzyskać spokój.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie uwagę innych. Horoskop na dziś podpowiada, by wykorzystać ją rozsądnie.

Rak (22.06 - 22.07)
Skup się na jednym zadaniu. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że konsekwencja pomoże Ci osiągnąć cel.

Lew (23.07 - 22.08)
Nie odkładaj trudnej rozmowy na później. Horoskop dzienny zapowiada, że szczerość oczyści atmosferę.

Panna (23.08 - 22.09)
Przeczucie podpowie Ci właściwe rozwiązanie. Horoskop na dziś sugeruje nie ignorować intuicji.

Waga (23.09 - 22.10)
Czeka Cię inspirujące spotkanie lub wiadomość. Horoskop dzienny na czwartek radzi wyjść poza rutynę.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Twoja pracowitość zacznie przynosić efekty.Horoskop dzienny podpowiada, by odważnie pójść za ciosem.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Postaw na kreatywność. Horoskop na dziś mówi, że nietypowy pomysł okaże się rozwiązaniem problemu.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Zadbaj o własne potrzeby. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że wieczorem poczujesz ulgę.

eprasa.pl 16b9bc12e9

PO STRONIE SENIORA

PIENIĄDZE

Świadczenie honorowe z ZUS i KRUS. Takie trzeba spełnić warunki, by dostać specjalną premię za wiek

Jubileusz setnych urodzin to nie tylko wyjątkowe święto, ale także stałe wsparcie finansowe gwarantowane z budżetu państwa. Stulatkowie otrzymują co miesiąc świadczenie honorowe. Wyjaśniamy, na jakich zasadach jest wypłacane

Małgorzata Stempinska

Świadczenie honorowe dla stulatków ma w Polsce ponad 50-letnią historię. Zostało wprowadzone w 1972 roku. Przez wiele lat nie było jednak uregulowane ustawowo i było przyznawane w drodze wyjątku. Jego wysokość zależała od tzw. kwoty bazowej obowiązującej w dniu setnych urodzin. W praktyce oznaczało to, że stulatkowie otrzymywali świadczenia w różnej wysokości, a raz przyznana kwota nie podlegała później waloryzacji.

Od 1 stycznia 2025 roku, po zmianie przepisów, świadczenie honorowe zostało ujednolicone dla wszystkich uprawnionych i wyniosło 6246,13 zł. Następnie od 1 marca 2025 roku, po waloryzacji, jego wysokość wzrosła do 6589,67 zł i obowiązywała do końca lutego 2026 roku. Od 1 marca br. do końca lutego 2027 roku świadczenie honorowe wynosi 6938,92 zł. Wypłaca je Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

FOT. FREEPIK.COM

Od 2025 roku wprowadzono jednolitą kwotę świadczenia dla wszystkich uprawnionych, niezależnie od daty ukończenia 100 lat. Od 1 marca tego roku świadczenie honorowe wynosi 938,92 zł. Wypłaca je Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

Takie są zasady świadczenia honorowego z ZUS

Świadczenie honorowe z ZUS jest wypłacane dożywotnio. Przysługuje z urzędu osobom posiadającym obywatelstwo polskie, które ukończyły 100 lat i pobierają świadczenie emerytalno-rentowe. - Osoby, które nie pobierają świadczenia emerytalno-rentowego, aby otrzymać świadczenie honorowe, powinny złożyć wniosek oraz dołączyć dokument potwierdzający datę urodzenia i oświadczenie, że po ukończeniu 16. roku życia przez co najmniej 10 lat miały ośrodek interesów życiowych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Wniosek w imieniu stulatka może złożyć również członek jego rodziny - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Takie są zasady świadczenia honorowego z KRUS

Świadczenie honorowe otrzymają z KRUS osoby posiadające obywatelstwo polskie, które ukończyły 100 lat życia i które w ostatnim dniu miesiąca poprzedzającego miesiąc ukończenia 100 lat życia mają prawo m. in. do: emerytury lub renty rolniczej bądź rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego. Podobnie jak w ZUS, także w KRUS, specjalna premia za wiek jest wypłacana dożywotnio.

Świadczenie honorowe przyznawane jest z urzędu. Osoba uprawniona nie musi składać w tej sprawie żadnego wniosku. Jest jeden wyjątek: osoby, które ukończyły 100 lat życia i nie mają ustalonego prawa do żadnego świadczenia emerytalno-rentowego, aby otrzymać świadczenie honorowe powinny złożyć wniosek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Od kogo pieniądze, gdy świadczenia z ZUS i KRUS

Kto wypłaci świadczenie honorowe, jeśli osoba jest uprawniona do świadczeń z ZUS i z KRUS?

Osobom, którym KRUS wypłaca w zbiegu emeryturę lub rentę rolniczą wraz ze świadczeniem przyznanym przez ZUS, świadczenie honorowe wypłaci KRUS.

Natomiast osobom, którym KRUS wypłaca emeryturę rolniczą, a ZUS emeryturę pracowniczą, świadczenie honorowe wypłaci ZUS. ©℗

WSPARCIE

Dodatek pielęgnacyjny dla seniorów po 75. roku życia. Młodsi również mogą go otrzymać

Małgorzata Stempinska

ZUS i KRUS wypłacają różne dodatki do emerytur i rent. Najpopularniejszy jest dodatek pielęgnacyjny. „Z automatu" przysługuje osobom po 75. roku życia.

- Dodatek pielęgnacyjny przyznawany jest z urzędu osobom, które ukończyły 75 lat życia i pobierają emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy albo inne długoterminowe świadczenie wypłacane przez ZUS z wyjątkiem renty socjalnej i tzw. świadczenia Mama 4 plus. Pieniądze są wypłacane co miesiąc wraz z emeryturą czy rentą - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jak dodaje, dodatek pielęgnacyjny wynosi aktualnie 366,68 zł i jest corocznie waloryzowany. Inwalida wojenny całkowicie niezdolny do pracy i samodzielnej egzystencji otrzymuje dodatek w wysokości 550,02 zł brutto miesięcznie.

Także w KRUS dodatek pielęgnacyjny z tytułu ukończenia 75. roku życia przyznawany jest z urzędu świadczeniobiorcom KRUS. Od 1 marca 2026 roku kwota dodatku wynosi 366,68 zł. Osobom pobierającym rentę rolniczą w części składkowej (prowadzą działalność rolniczą) dodatek nie zostanie przyznany do czasu zaprzestania tej działalności. - Emerytom, którzy równocześnie są uprawnieni do drugiej emerytury z ZUS, dodatki przyznaje i wypłaca Zakład Ubezpieczeń Społecznych - zaznacza Iwona Aderjahn, kierownik Referatu w Wydziale Świadczeń KRUS Oddział w Bydgoszczy.

Dodatek pielęgnacyjny można również otrzymać na swój wniosek przed 75. rokiem życia, jeśli lekarz orzecznik ZUS lub komisja lekarska stwierdzi, że jesteśmy całkowicie niezdolni do pracy oraz do samodzielnej egzystencji. Od 13 kwietnia 2026 roku orzeczenia mogą wydawać również pielęgniarki lub pielęgniarze zatrudnieni w ZUS. Osoby całkowicie niezdolne do pracy oraz do samodzielnej egzystencji, które pobierają z ZUS-u rentę socjalną lub świadczenie Mama 4 plus albo nie pobierają żadnego świadczenia długoterminowego, mogą ubiegać się o zasiłek pielęgnacyjny w urzędzie gminy lub ośrodku pomocy społecznej.

W KRUS dodatek pielęgnacyjny przysługuje osobom, które nie ukończyły 75 lat, ale są niezdolne do samodzielnej egzystencji na podstawie orzeczenia Lekarza Rzeczoznawcy KRUS lub Komisji Lekarskiej Kasy. Wysokość dodatku jest taka sama. Osobom niezdolnym do samodzielnej egzystencji, które ukończyły 75 lat, przysługuje tylko jeden dodatek. ©℗

eprasa.pl 16b9bc12e9

WYJAŚNIAMY

Renta wdowia, emerytury, renty i dodatki do nich. Ekspert ZUS odpowiada na pytania Czytelników

Wątpliwości Czytelników wyjaśnia Grażyna Mucha, starszy specjalista z Wydziału Koordynacji, Analityki i Wsparcia Usług Świadczeniowych Oddziału ZUS w Bydgoszczy. Oto odpowiedzi na najczęstsze pytania dotyczące świadczeń

Małgorzata Stempinska

Czy ostatnio coś się zmieniło w kwestii przepisów dotyczących renty wdowiej? Czy nadal dodatek pielęgnacyjny jest wliczany do limitu, który ma wpływ na prawo do świadczenia?

Nic w tej kwestii się nie zmieniło. Łączna kwota renty wdowiej nie może przekroczyć trzykrotności najniższej emerytury, czyli 5935,47 brutto. Limit ten obowiązuje do 28 lutego 2027 roku. Jeśli suma świadczeń będzie wyższa, ZUS odpowiednio je zmniejszy, przy czym jeżeli już wypłacana, np. emerytura, jest wyższa niż ten limit, nie przysługuje już prawo do renty wdowiej.

Do limitu renty wdowiej wliczane są świadczenia wypłacane łącznie (np. emerytura i renta rodzinna po zmarłym małżonku), a także świadczenia wypłacane przez instytucje zagraniczne oraz inne niż jednorazowe świadczenia i dodatki (np. dodatek pielęgnacyjny), wypłacane na podstawie ustawy emerytalnej lub odrębnych przepisów.

FOT. NADESŁANE

- Łączna kwota renty wdowiej nie może przekroczyć trzykrotności najniższej emerytury, czyli 5935,47 brutto. Limit ten obowiązuje do 28 lutego 2027 roku - mówi Grażyna Mucha z bydgoskiego ZUS

Moja mama ma 86 lat i posiada I grupę inwalidzką. Czy może ubiegać się o świadczenie wspierające z ZUS. Jeśli tak, to jakie formalności należy spełnić?

Aby osoba z niepełnosprawnością mogła otrzymać świadczenie wspierające, musi w pierwszej kolejności uzyskać decyzję wojewódzkiego zespołu ds. orzekania o niepełnosprawności (WZON) o ustaleniu poziomu potrzeby wsparcia. Poziom ten musi wynosić co najmniej 70 punktów. Pierwszym krokiem jest więc złożenie wniosku do WZON o wydanie decyzji ustalającej poziom potrzeby wsparcia. Dopiero po uzyskaniu tej decyzji i jeśli nie zostanie od niej wniesione odwołanie, osoba z niepełnosprawnością może złożyć do ZUS wniosek o przyznanie świadczenia wspierającego. Taki wniosek (SWN) składa się wyłącznie elektronicznie przez platformę PUE/eZUS, portal Emp@tia lub bankowość elektroniczną. Można zrobić to samodzielnie albo skorzystać z bezpłatnego wsparcia pracowników ZUS-u, którzy pomogą wypełnić formularz. Osoba z niepełnosprawnością może również upoważnić inną osobę do złożenia wniosku w jej imieniu. W tym celu należy dołączyć pełnomocnictwo. Można skorzystać z formularza ZUS PEL. Pełnomocnik składa wniosek ze swojego profilu PUE/eZUS, przez Emp@tię lub za pośrednictwem bankowości elektronicznej.

Mąż ma 70 lat. Czy należy mu się dodatek pielęgnacyjny?

Sam fakt ukończenia 70 lat nie uprawnia do dodatku pielęgnacyjnego. Dodatek pielęgnacyjny przyznawany jest z urzędu osobom, które ukończyły 75 lat życia i pobierają emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy albo inne długoterminowe świadczenie wypłacane przez ZUS z wyjątkiem renty socjalnej i tzw. świadczenia Mama 4 plus. Świadczeniobiorcy, którzy nie ukończyli jeszcze 75. roku życia, mogą otrzymać dodatek na wniosek, o ile zostaną uznani przez lekarza orzecznika ZUS-u lub komisję lekarską ZUS za całkowicie niezdolnych do pracy oraz do samodzielnej egzystencji.

W tym roku skończyłam 60 lat i słyszałam, że bardziej opłaca się przejść na emeryturę po urodzinach. Czy chodzi tylko o sam dzień urodzin, czy o pełną rocznicę - dzień i miesiąc?

Składając wniosek o emeryturę, należy przemyśleć nie tylko miesiąc, ale także dzień, w którym dopełni się formalności. Osoby, które osiągnęły już wiek emerytalny i składają wniosek w późniejszym terminie, czyli w kolejnych miesiącach po ukończeniu wieku powszechnego, powinny zrobić to najwcześniej w dacie swoich urodzin. Wtedy średnie dalsze trwanie życia będzie krótsze o jeden miesiąc, co ma znaczenie przy obliczaniu wysokości emerytury. Na przykład jeżeli Pani urodziła się 7 września i planuje przejść na emeryturę od października, to aby skorzystać z tej możliwości, wniosek należy złożyć 7 października lub później.

Decyzji o emeryturze nie trzeba podejmować w pośpiechu - warto wcześniej sprawdzić różne możliwości. Z pomocy doradców emerytalnych może Pani skorzystać w każdej placówce ZUS oraz online, podczas e-wizyty. Doradca, korzystając z kalkulatora emerytalnego, przygotuje symulację wysokości świadczenia i pokaże, jak zmieni się ono w przypadku dłuższej aktywności zawodowej. Jeśli woli Pani samodzielnie przeanalizować swoją przyszłą sytuację finansową, dostępne są także narzędzia elektroniczne - profil PUE/eZUS oraz aplikacja mZUS.

Od trzech lat pobieram wcześniejszą emeryturę, a w maju ukończyłam 60 lat. Czy mogę złożyć wniosek o przeliczenie świadczenia?

Tak, może Pani złożyć wniosek o przyznanie emerytury z tytułu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego (druk EMP i ERP-6). Po złożeniu wniosku ZUS przeliczy świadczenie i sprawdzi, która emerytura będzie dla Pani korzystniejsza - ta wcześniejsza czy ta z powszechnego wieku. Jeżeli nowo wyliczona emerytura okazałaby się niższa, ZUS nadal będzie wypłacał dotychczasowe świadczenie.

Jestem kilka lat po 60. urodzinach. Z tego powodu mam mniejszą liczbę miesięcy odbierania emerytury, tzw. mianownik. Czy mogę przeliczyć, ile dostanę emerytury wchodząc na swoje konto? Mam konto w ZUS i subkonto OFE. Czy mogę samodzielnie przeanalizować przyszłą sytuację finansową na emeryturze np. poprzez profil PUE/eZUS oraz aplikację mZUS?

Tak, na swoim profilu PUE/eZUS może Pani samodzielnie sprawdzić prognozę emerytury w kalkulatorze emerytalnym. Trzeba jednak pamiętać, że wyliczenie będzie zawsze oparte na obecnych tablicach średniego dalszego trwania życia GUS. System nie pokaże, ile wyniosłaby emerytura według tablic obowiązujących wtedy, gdy kończyła Pani 60 lat. Takie wyliczenie może zrobić doradca emerytalny w ZUS - podczas wizyty w oddziale albo przez e-wizytę. Doradca sprawdzi wynik według tablic z chwili, gdy osiągnęła Pani wiek emerytalny, i wytłumaczy, jak zmienia się wysokość emerytury w zależności od tego, jaki mianownik (liczbę miesięcy) się zastosuje.

Moja siostra otrzymała decyzję z ZUS o przeliczeniu emerytury, bo ukończyła 65 lat. Nowa wysokość emerytury jest dużo wyższa od dotychczasowej. Czy ja również otrzymam takie przeliczenie po ukończeniu 65 lat?

Siostra najprawdopodobniej była członkiem OFE, dlatego po ukończeniu 65 lat ZUS przyznał jej z urzędu tzw. emeryturę docelową. Jest to świadczenie obliczane na nowych zasadach, które zazwyczaj okazuje się wyższe od dotychczasowej emerytury. Jeśli Pani również należała do OFE, to po ukończeniu 65 lat ZUS z urzędu przeliczy Pani emeryturę i przyzna emeryturę docelową. Jeśli natomiast nie była Pani członkiem OFE, takie przeliczenie nie nastąpi, ponieważ dotyczy ono wyłącznie osób z tej grupy.

Złożyłam wniosek o przeliczenie emerytury. Co się stanie, jeśli po przeliczeniu świadczenie okaże się niższe?

Proszę się nie martwić - ZUS nie obniży Pani emerytury po przeliczeniu nawet, jeśli nowe wyliczenia wskazywałyby niższą kwotę. Obowiązuje tzw. zasada ochrony świadczeń . W praktyce oznacza to, że emerytura może być zmniejszona tylko w wyjątkowych sytuacjach, np. gdy została wcześniej błędnie obliczona. W zwykłych przypadkach przeliczenie może jedynie podnieść wysokość świadczenia lub pozostawić ją na dotychczasowym poziomie.

Od dwóch lat jestem na emeryturze i cały czas prowadzę własną firmę. Czy mogę doliczyć te dwa lata z działalności do swojej emerytury?

Jeśli z tytułu prowadzenia działalności opłacał Pan jedynie składkę zdrowotną, to ten okres nie zostanie doliczony do stażu emerytalnego. Aby lata pracy zwiększyły wysokość emerytury, konieczne jest opłacanie składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe. ©℗

eprasa.pl 16b9bc12e9

POD PARAGRAFEM

• **Pamiętajcie o Biggersie** Za kilka dni kolejna rocznca urodzin Earla Derra Biggersa (24 sierpnia 1884 r. – 5 kwietnia 1933 r.), autora powieści detektywistycznych o detektywie chińskiego pochodzenia Charliem Chanie.

PITAWAL PRL

Śmierć w Rszewie, która wcale nie musiała się wydarzyć...

Anna Gronczewska

Jest wrzesień 1972 r. Milicjanci z Łodzi odbierają telefon. Koło Konstantynowa Łódzkiego, w miejscowości Rszew, wydarzył się wypadek samochodowy. Kierowca nie żyje.

Nikt nie przypuszczał, że właśnie tak zacznie się ta historia. Samochód znalazło dwóch uczniów. Zauważyli niebieskiego Fiata 125, jeżdżącego jako taksówka, który stał wbity w brzozę. Miał uszkodzone zderzak i maskę. W środku, na siedzeniu kierowcy, leżał zakrwawiony mężczyzna...

Dwóch podejrzanych

Na miejsce przyjechali milicja i prokurator. Była już noc, gdy przy nogach zwłok mężczyzny znaleziono łuskę od broni małokalibrowej; drugi pocisk leżał za fotelem. Na głowie mężczyzny odkryto duże rany... Nie miano już wątpliwości, że taksówkarz został zastrzelony. Ustalono, że był nim 28-letni mieszkaniec Łodzi, Czesław Pacha, mąż i ojciec dwojga dzieci. Milicjanci z Konstantynowa Łódzkiego szybko wytypowali podejrzanych: 19-letniego Janusza Dębińskiego i 18-letniego Konstantego Federa.

„Mein Kampf"

Konstanty Feder miał dziewięć lat, gdy umarła mu matka. Został z ojcem alkoholikiem i trójką rodzeństwa. Naukę skończył w szóstej klasie szkoły podstawowej. Pracował dorywczo na budowach, przy wykopkach.

Rok starszy Janusz Dębiński pochodził z rozbitej rodziny. Jak podają w książce „Pitaval Łódzki" Jarosław Warzecha i Adam Antczak, uchodził za inteligentnego, ale leniwego ucznia. Ostatnio pracował w zakładach im. Jurczaka.

Milicjanci wkroczyli do mieszkania Federa i Dębińskiego. U Federa znaleźli zakrwawioną, niebieską ortalionową kurtkę typu „szwedka". Rodzina powiedziała, że Konstanty wyszedł z domu z Januszem Dębińskim i od tej pory się nie pojawił. W czasie rewizji u Dębińskiego znaleziono dwie świecie dymne i wycior do broni. W komórce były też kartki ze stemplem „Narodowe Siły Zbrojne" oraz „Nakaz rewizji". Znaleziono też egzemplarz „Mein Kampf".

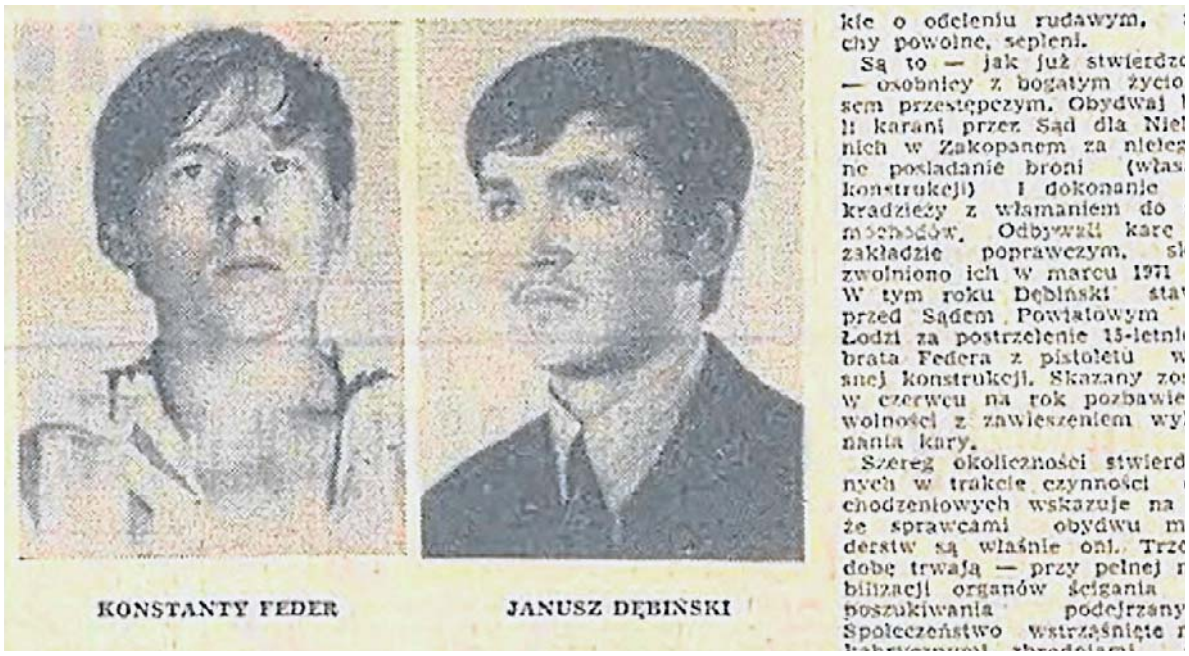

Konstanty Feder (po lewej) i Janusz Dębiński (po prawej) na wycinku gazety z informacją o ich poszukiwaniu. Wrzesień 1972 roku

Byli wcześniej karani

Jeden z kolegów poszukiwanych, do którego dotarli milicjanci, Piotr K., opowiadał, że Janusz Dębiński miał sadystyczne skłonności. Kiedyś zabił łopatą kota, a potem zastrzelił psa. Wiedział, że Dębiński i Feder interesują się bronią. Kiedyś oglądał broń zrobioną przez Dębińskiego. Przypadkowo wystrzeliła i pocisk ugodził w nogę Federa. Chcieli to ukryć, ale się nie udało. Dębiński trafił do aresztu. Był w nim od marca do czerwca 1972 roku.

Janusz Dębiński i Konstanty Feder byli już wcześniej karani. Wiosną 1969 r. pojechali do Zakopanego. Mieli przy sobie broń: Dembiński pistolet Mars, a Feder TT. Ukryli ją pod drewnianym progiem torowiska kolejki na Gubałówkę. Jeszcze tego samego dnia zatrzymano ich. Wrócili do Łodzi. Po roku wrócili do Zakopanego. Broń była w tym miejscu, gdzie ją schowali. Ktoś jednak ich wydał. Trafili do schroniska dla nieletnich.

Strzał padł przy drzwiach

Piotr K. zeznał, że już wiosną Feder i Dębiński namawiali go do zdobycia samochodu. Mieli wziąć z postoju w Łodzi taksówkę i pojechać do Rszewa. Piotr nie chciał z nimi jechać.

Po całym kraju rozesłano za Federem i Dębińskim listy gończe, ukazały się one też w łódzkich gazetach. Publikowano reportaże z poszukiwań przestępców, tym bardziej że obaj dokonali kolejnego morderstwa: w Fabianowie koło Ostrowa Wielkopolskiego...

Około godziny 21, 16 września 1972 roku, funkcjonariusze zapukali do drzwi mieszkania 31-letniego stolarza Jana Barczyńskiego. Mężczyzna już spał, spała też jego 6-letnia córka, a żona karmiła sześciomiesięczne bliźniaki. Stolarz podszedł do drzwi. Jak zeznawała później jego żona, słyszała, że mąż otwiera i zaraz zamyka drzwi. Potem padł strzał. Pobiegła w stronę drzwi. Mąż słaniał się na nogach, obok stał mężczyzna z długą bronią. Zażądał pieniędzy. Ściągnął jej z ręki obrączkę. Po chwili pojawił się drugi mężczyzna. Zabrali jedzenie i ubranie jej męża. Znaleźli też schowane w szafie 2 tysiące złotych.

Dziwni milicjanci

– Mam dobre serce – powiedział jeden z bandytów. Zapytał też, czy mąż ma w domu broń i legitymację partyjną. Pocieszył kobietę, że Janowi Barczyńskiemu nic się nie stało, został tylko postrzelony w ramię. Z zeznań Janiny Barczyńskiej wynika, że mężczyźni mówili do siebie „poruczniku" i „sierżancie". Krzyczeli, że są z NSZ. Potem związali kobietę, a także 6-letnią córkę, i odeszli. Janinie udało się uwolnić z pęt. Kiedy weszła na werandę, zobaczyła martwego męża. Nie było wątpliwości, że zabójstwa dokonali Feder i Dębiński....

Kilka dni po tym zdarzeniu łódzkie gazety mogły pisać o dzielnym wyczynie milicjanta z Wałbrzycha. Morderców rozpoznał w pociągu relacji Jelenia Góra – Opole. Sierżant Karol Frączek siedział z nimi w przedziale. Rozpoznał ich, choć Feder ufarbował włosy, a Dębiński zgolił wąsy.

Chcieli dostać się do RFN-u

Feder na chwilę wyszedł z przedziału. Gdy wrócił, zobaczył stojącego z wyciągniętą bronią sierżanta, który na muszce miał też Dębińskiego. Pociąg zatrzymał się w Jaworzynie Śląskiej. Milicjant wyprowadził ich na peron. Przestępcy zaczęli uciekać. Dzielny sierżant ruszył za nimi. Szarpali się. Feder wstał i wskoczył do przejeżdżającego pociągu. Dębiński wyciągnął pistolet. Na szczęście z pomocą pośpieszyli milicjanci z kolejowego posterunku i obezwładnili Dębińskiego.

Jak donosił „Dziennik Łódzki", Dębiński przyznał się do zabicia stolarza z Fabinowa. Taksówkarza z Łodzi miał zastrzelić Feder. Po tych zabójstwach udali się w stronę granicy z Czechosłowacją. Stamtąd chcieli się dostać do RFN, gdzie mieli kolegę z Konstantynowa. Za zrabowane w Fabianowie pieniądze kupili radio, koce i żywność. Poruszali się z daleka od zabudowań. Spali na polach.

Szukali Fiata 125p

Konstantego Federa złapano po dwóch tygodniach. Głodny poszedł do jednego z gospodarzy we wsi Tarnawa w województwie wrocławskim. Poprosił o coś do jedzenia i picia. Ugoszczono go, a w tym czasie jeden z sąsiadów zawiadomił milicję.

Feder zeznawał, że chcieli zdobyć auto, by pojechać do Czechosłowacji, a stamtąd do RFN lub Włoch. Do Łodzi z Konstantynowa przyjechali tramwajem i poszli na postój. Stały same Warszawy, a oni szukali Fiata 125 p. Znaleźli go na kolejnym postoju. Wsiedli do auta i kazali wieść się do Konstantynowa, przez Rszew.

Byli w Żabiczkach, niedaleko „Chaty wuja Toma", gdy kazali kierowcy zatrzymać się. Dębiński zaczął okładać go rękojeścią pistoletu, a Feder mierzył w głowę ofiary. Kierowca pytał, czy chcą pieniędzy. On je da, niech tylko darują mu życie... Oni zakomunikowali, że potrzebują auta, bo muszą jechać do Lutomierska. Taksówkarz powiedział, że pojedzie z nimi. Dębiński kazał mu jechać przez las. Taksówkarz tłumaczył, że ma mało benzyny. W pewnej chwili próbował uciec. Dębiński wciągnął go do auta i strzelił w głowę. Później zmieniał zeznania. Stwierdził, że taksówkarza i stolarza zabił Feder. Mówił tak, choć wcześniej przestępcy umówili się, że każdy będzie miał na sumieniu jedno morderstwo.

Sąd skazał Janusza Dębińskiego na karę śmierci – wyrok wykonano we wrześniu 1973 roku. Konstanty Feder miał więcej szczęścia. W chwili popełnienia zbrodni nie miał skończonych 18 lat, więc nie mogła być orzeczona wobec niego kara śmierci. Skazano go 25 lat pozbawienia wolności.

eprasa.pl 16b9bc12e9

DROBNE

Zdrowie

STOMATOLOGIA

NAPRAWA Protez Wyszyńskiego 11A/61 tel. 56 645 45 72

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

BUDOWY i remonty, budowy domów. 608-071-593, Toruń i powiat

KOMPUTEROWE

514-042-236. Informatyk z dojazdem.

Turystyka

KRAJ - MORZE

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń.
Bez wychodzenia z domu.

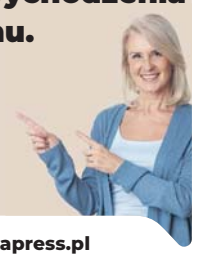

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011561900

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA
GABINET PSYCHIATRYCZNY
ARKADIUSZ SZMAŃDA
87-100 Toruń,
ul. Stefana Srebrnego 1
rejestracja
tel. 56 62 10 811, 516 138 555
wizyty domowe 601 959 392

AUTOPROMOCJA 0011549565

Zleć **nekrologi, ogłoszenia drobne, życzenia**

Biuro ogłoszeń
Nowości Dziennika Toruńskiego:
Toruń, czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137
e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl

EXPRESS BYDGOSKI
GAZETA POMORSKA
NOWOŚCI

REKLAMA 0111542994

REZONANS MAGNETYCZNY
• 7 dni w tygodniu • Odpłatnie i w ramach NFZ*
LUXMED DIAGNOSTYKA
Rejestracja i szczegóły: **56 621 43 21**
LUX MED Diagnostyka
ul. Kościuszki 71, 87-100 Toruń
*Badania NFZ wymagają ważnego skierowania

REKLAMA 0011570392

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
Prezydent Miasta Torunia

działający w imieniu Skarbu Państwa i wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej

ogłasza I ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej Skarbu Państwa, położonej **w Toruniu przy ul. Tadeusza Kościuszki 83,** zapisanej w księdze wieczystej KW nr TO1T/00005655/1.

Położenie i oznaczenie nieruchomości:
Toruń, obręb 48, **ul. Tadeusza Kościuszki 83**
działka nr 35 o pow. 0,0511 ha; użytek „Ba – Tereny przemysłowe".

Cena wywoławcza (zwolnienie z podatku VAT): 400.000 zł. Wadium: 40.000 zł.
Minimalne postąpienie: nie mniej niż 1% ceny wywoławczej.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych w rejonie ulic: Dworcowej, Chrobrego, Fabrycznej i Trasy Średnicowej w Toruniu, zatwierdzonym uchwałą Nr 876/14 RMT z dnia 23.10.2014 r., działka gruntu znajduje się w granicach obszaru oznaczonego symbolem **48.09-U5**, dla którego ustalono przeznaczenie podstawowe: *usługi, w tym z zakresu handlu, handlu hurtowego, hotelarstwa, gastronomii, obsługi biznesu, kultury, nauki, szkolnictwa wyższego, oświaty, ochrony zdrowia, sportu i rekreacji* oraz przeznaczenie dopuszczalne: *obiekty małej architektury, zieleń urządzona, drogi wewnętrzne, parkingi, obiekty i urządzenia infrastruktury technicznej.* Szczegółowe ustalenia ww. planu miejscowego zawarte są w treści powołanej uchwały Rady Miasta Torunia.

Nieruchomość zabudowana jest budynkiem byłej stacji transformatorowej (bez urządzeń) o pow. zabudowy 106 m² (pow. użytk. 80 m²). Budynek wymaga kompleksowego remontu lub wyburzenia. Teren nieruchomości jest równy, z nasypem/skarpą w południowo-zachodniej części działki. Południowa część działki przylega do ronda im. Heleny Grossówny, które jest położone ok. 2,5 metra powyżej poziomu działki. Na nieruchomości usytuowane są drzewa i krzewy. Działka znajduje się w zasięgu sieci: elektroenergetycznej, wodociągowo-kanalizacyjnej, gazowej. Nieruchomość ma bezpośredni dostęp do drogi publicznej, jednak wjazd na nieruchomość nie jest urządzony. Według Miejskiego Zarządu Dróg w Toruniu (dalej: MZD) istnieje możliwość wykonania zjazdu na tę nieruchomość z istniejącego zjazdu, jednak inwestor powinien złożyć wniosek do MZD o wydanie warunków technicznych na lokalizację zjazdu. W związku ze znaczną różnicą poziomów wynoszącą ok. 2 metry pomiędzy poziomem terenu nieruchomości a poziomem przylegającej drogi publicznej, a także w związku ze skarpą – konieczne będzie uzyskanie od MZD zgody na usytuowanie zjazdu i uzgodnienie przebudowy skarpy (na koszt inwestora i po uzgodnieniu warunków z MZD).

Przetarg odbędzie się w dniu **29 września 2026 r. (wtorek) o godzinie 12.00**, w siedzibie Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Torunia, ul. Grudziądzka 126B, 87-100 Toruń, na I piętrze, w sali nr 115.

W przetargu mogą wziąć udział podmioty, które wpłacą wadium w pieniądzu, w formie jednorazowego przelewu, na konto Urzędu Miasta Torunia BANK MILLENNIUM S.A. O/Toruń **nr 62 1160 2202 0000 0003 3943 1400 w terminie do 22.09.2026 r. włącznie, z dopiskiem „wadium T. Kościuszki 83"**. Wpłacone wadium uprawnia tylko do uczestnictwa w przetargu, którego dotyczy. Za termin wpłaty wadium uznaje się dzień uwidocznienia środków na wyciągu bankowym Gminy Miasta Toruń. Oznaczenie działki musi być jednoznacznie i wyraźnie określone na przelewie. Osoby przystępujące do przetargu powinny zapoznać się z regulaminem przetargu, który znajduje się na stronie http://www.bip.torun.pl - Zarządzenie Prezydenta Miasta Torunia Nr 162 z dnia 2.07.2026 r.

Ogłoszenie wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Torunia - Wydział Gospodarki Nieruchomościami, ul. Grudziądzka 126B w Toruniu, oraz na stronie internetowej http://www.bip.torun.pl – Nieruchomości.

KONTAKT: Regulamin przetargu i szczegółowe informacje można otrzymać pod adresem Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Torunia, ul. Grudziądzka 126B, pok. 210, tel. 56 611 85 28 oraz na www.bip.torun.pl – Nieruchomości.

0011570912

„Nie umiera Ten, Kto trwa w pamięci żywych"

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 18 sierpnia 2026 r. zmarła
kochana Mama, Teściowa, Babcia i Ciocia

ŚP

Adela Zawadzka

lat 81

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w piątek, 21 sierpnia 2026 r. o godz. 13.30 modlitwą różańcową w kościele pw. Matki Boskiej Zwycięskiej przy ul. Podgórnej w Toruniu. O godz. 14.00 zostanie odprawiona Msza Św. żałobna. Po Mszy Św. ceremonia pogrzebowa odbędzie się na Cmentarzu Komunalnym nr 1, przy ul. Grudziądzkiej 22-30.

Pogrążona w smutku
Rodzina

0011570267

„Gdyby miłość mogła uzdrawiać, a łzy wskrzeszać, Byłbyś z nami"

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18.08.2026 r. zmarł
kochany Mąż, Tata, Brat, Dziadek, Teść, Wujek, Przyjaciel

ŚP

Marian Graduszewski

Lat 77

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w piątek 21.08.2026 r. o godzinie 12.30 modlitwą różańcową w kościele pw. Matki Bożej Królowej Polski (ul. Rydygiera 21). O godzinie 13.00 w kościele zostanie odprawiona Msza Św. żałobna.
Ceremonia pogrzebowa odbędzie się na Centralnym Cmentarzu Komunalnym przy ul. Grudziądzkiej 192 (brama nr 3 od ul. Mazowieckiej) w Toruniu.
Bus zostanie podstawiony przy kościele.
Pogrążona w smutku *Rodzina*

REKLAMA 0011561865

„ALPA"
Zakład i Dom Pogrzebowy
Nowa Główna Siedziba:
Toruń: ul. M. C. Skłodowskiej 41
ul. Podgórna 16
ul. Okólna 30
tel. 56/62-226-59
fax 56/66-11-239
CAŁĄ DOBĘ **www.alpa.com.pl**
• Transport ciała na terenie kraju i Europy;
• Załatwianie formalności pogrzebowych;
• Kremacje, ekshumacje;
• Odzież i dewocjonalia
• Wieńce i wiązanki
• Sprzedaż nagrobków;
• Możliwość wyboru kolorystyki strojów żałobników;
• Z szacunkiem i zaangażowaniem spełniamy ostatnią posługę.

0011570492

„Nie umiera Ten, Kto trwa w pamięci żywych"

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 18 sierpnia 2026 roku odeszła w Bogu
nasza kochana Mama, Babcia, Siostra i Ciocia

ŚP

Krystyna Kochańska

lat 89

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w piątek, 21 sierpnia 2026 roku o godz. 10.00
Mszą Świętą żałobną, która zostanie odprawiona w kościele pw. Św. Jakuba Apostoła.
Po Mszy Świętej ceremonia pogrzebowa odbędzie się na nowym Cmentarzu Parafialnym przy ul. Poznańskiej.
Pogrążona w smutku
Rodzina

0011570316

Z niewypowiedzianym żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

naszej drogiej Koleżanki

mgr Anny Orzeszko

cenionej nauczycielki historii, związanej z LWP, SWP, SN w Toruniu.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w piątek, 21 sierpnia 2026 roku w Toruniu.
Msza Św. żałobna zostanie odprawiona o godz. 12.00 w kościele pw. Matki Boskiej Zwycięskiej przy ul. Podgórnej.
Ceremonia pogrzebowa odbędzie się na Centralnym Cmentarzu Komunalnym przy ul. Grudziądzkiej 192.
Bus będzie podstawiony przed kościołem.

Koleżanki, Koledzy i Pracownicy Studium Nauczycielskiego w Toruniu

eprasa.pl 16b9bc12e9

Sport

Żużel. Tom Brennan ponownie jest w kadrze Abramczyk Polonii Bydgoszcz. Brytyjczyk wcześniej stracił pozwolenie na starty w Polsce z powodu występu w lidze duńskiej

SIATKÓWKA

Niespodziewany transfer w BKS Bydgoszcz. Do zespołu dołączył doświadczony gracz

Dariusz Knopik

Bydgoska drużyna pod wodzą trenera Serhija Kapelusa od 20 lipca szlifuje formę do nowego sezonu na zapleczu Tauron Ligi. W porównaniu do poprzednich rozgrywek w zespole zaszło wiele zmian. W kadrze pozostało trzech graczy - środkowi: Tymon Ramotowski i Adam Golik oraz przyjmujący Patryk Mendel. Dołączyli: rozgrywający Łukasz Sternik (CUK Anioły Toruń) i Filip Falkowski (Trefl Gdańsk); atakujący Rafał Sobański (Trefl) i Adam Hassine (wychowanek Chemika Bydgoszcz); przyjmujący Adrian Kopij (Lechia Tomaszów Mazowiecki), Łukasz Dydzik (AZS Częstochowa) i Konrad Kuffel (wychowanek Chemika); środkowy Maciej Borris (AOP Kifisias); libero Miłosz Kitowski (wychowanek Chemika).

Teraz do drużyny dołączył Wiktor Rajsner. To 27-letni środkowy (205 cm/98 kg). Jest wychowankiem Chemika. Potem grał w zespołach z Częstochowy, Zawiercia i Radomia. Ostatni sezon spędził w Stali Nysa.

- Na razie nadrabia zaległości, ale powinien być silnym punktem i wartością dodaną zespołu - uważa prezes Tomasz Konieczyński.

BKS w formie treningów rozegrał mecze sparingowe z Fortem Poznań i CUK Aniołami. Zwieńczeniem bieżącego cyklu treningowego będzie gra wewnętrzna. 28 sierpnia kibice będą mogli poznać zespół podczas tradycyjnej Wyspy Siatkówki, a dzień później zobaczyć go w akcji przeciwko zespołowi z Poznania. Decydujący sprawdzian w weekend 4-5 września kiedy w Łuczniczce rozegrany zostanie turniej z udziałem CUK Aniołów, Sparty Grodzisk Mazowiecki i KPS Płock.

Bydgoszczanie nowy sezon zainaugurują meczem na wyjeździe z MKS Będzin 12 września.

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Wiktor Rajsner ma za sobą także epizod gry we francuskim Tours VB

ŻUŻEL

Będzie jeździł w GKM, teraz chce zabrać odebrać play off

Joachim Przybył

W piątek Bayersystem GKM Grudziądz walczy o play off z Motorem Lublin. Wśród gości jednym z kluczowych zawodników będzie Fredrik Lindgren, który po sezonie przenosi się do grudziądzkiej drużyny.

Kibice Bayersystem GKM Grudziądz w piątkowym meczu z Motorem z pewnością pilnie będą przyglądać się Fredrikowi Lindgrenowi. Doświadczony Szwed w przyszłym sezonie ma zastąpić w składzie Maxa Fricke'a, kontrakt został już dogadany. Teraz przyjeżdża do Grudziądza, aby razem z Motorem odebrać GKM miejsce w play off.

- Zrobiliśmy pierwszy krok, wygrywając z Unią, teraz wszyscy koncentrujemy się na meczu z GKM. Najważniejsza koncentracja. Zrobię wszystko, aby być jak najlepiej przygotowanym do tego meczu. Będzie dużo testów i wiem, że musimy wywieźć przynajmniej remis - zapowiada doświadczony Szwed.

To trudny sezon dla Lindgrena, który opuścił pięć meczów w sezonie zasadniczym z powodu kontuzji. Wrócił jednak w zaskakująco dobrej formie i z miejsca stał się ponownie kluczowym zawodnikiem wicemistrzów Polski. W ostatnich dwóch meczach ze Spartą Wrocław i Unią Leszno zdobył po 9 punktów.

FOT. MARCIN ORŁOWSKI

Fredrik Lindgren w kolejnym sezonie ma się ścigać w GKM

- Dla mnie każdy mecz jest wyzwaniem, wciąż zmagam się z dużym bólem. Nie mam zamiaru jednak narzekać, zaciskam zęby i walczę o każdy punkt - podkreśla Lindgren.

Jak się spisuje w Grudziądzu? W ubiegłym sezonie były to zaledwie 2 punkty w rundzie zasadniczej, ale już 8+1 w półfinale, w 2024 roku 7+1, a trzy sezony temu tylko 3 punkty w pięciu startach. Nie jest to więc ulubiony tor szwedzkiego żużlowca.

Przypomnijmy, że w swojej długiej karierze Lindgren już raz był zawodnikiem GKM, to właśnie w Grudziądzu debiutował na polskich torach 22 lata temu.

Mecz Bayersystem GKM - Motor zaplanowano w piątek o 20.30. Gospodarzom potrzebne jest zwycięstwo, gościom wystarczy remis.

ŻUŻEL

Młodzież siłą Polonii. Nie ma na nich mocnych

Magdalena Zimna

Jeśli szukać największego atutu bydgoskiej drużyny to na pewno trzeba wskazać na juniorów. W tej formacji Polonia bije rywali na głowę.

14 meczów - 14 wygranych, komplet bonusów. Abramczyk Polonia nie miała sobie równych w rundzie zasadniczej Metalkas 2. Ekstraligi. Tę cześć sezonu skończyła z dorobkiem 35 punktów, to o 15 więcej od drugiego w tabeli PSŻ Poznań.

W statystykach indywidualnych, w pierwszej dziesiątce zestawienia wszystkich żużlowców (za WP Sportowe Fakty), jest czterech żużlowców Abramczyk Polonii: Szymon Woźniak (3. miejsce) i Krzysztof Buczkowski (8. miejsce) oraz juniorzy Maksymilian Pawełczak (4. pozycja) i Wiktor Przyjemski (7.).

O ile dobrych wyników tego ostatniego można się było spodziewać, tak Pawełczak po prostu zachwyca. Przypomnijmy; ma dopiero 16 lat i to jego pierwszy pełny sezon na ligowych torach (w poprzednim wystartował tylko w dwóch ostatnich meczach). Maks zdobywa średnio 2,3 pkt na bieg, średnio ponad 8 w meczu.

W juniorskiej parze z Pawełczakiem stratuje Kacper Andrzejewski. Statystyki ma słabsze; 1,42 pkt na bieg i 4,21 na wyścig. Stać go jednak na świetne wyniki. W ostatnim spotkaniu ze Stalą Rzeszów był niemal bezbłędny (14+2). W tym meczu zresztą, razem z Maksem wywalczyli aż 22 punkty i 6 bonusów.

Pawełczak i Andrzejewski tworzą najskuteczniejszą parę Metalkas 2. Ekstraligi. W rankingu juniorów prowadzą pewnie z dorobkiem 169 punktów i 29 bonusów, co daje średnią 14,14 pkt na mecz.

A jeśli dodać do tego dorobek Przyjemskiego, który startuje na pozycji U24, widać juniorską siłę Abramczyk Polonii.

W niedzielę rozpoczyna się druga część sezonu, a w play off razem z Polonią są Orzeł Łódź, ROW Rybnik i PSŻ Poznań.

Półfinałowym rywalem bydgoskiej drużyny będzie Orzeł. W formacji juniorskiej jest daleko z tyłu. Juniorzy łódzkiej drużyny wywalczyli dotąd 76 pkt + 10 bonusów, średnio 6,14 pkt na mecz. Dużo słabiej od polonistów wypadają również juniorzy ROW (6,21 pkt na mecz), najbliżej są młodzieżowcy PSŻ Poznań (9.86).

Pierwsze mecze półfinałowe Metalkas 2. Ekstraligi odbędą się już w niedzielę (23 sierpnia). Orzeł Łódź z Abramczyk Polonią pojadą o godzinie 15.15. ROW Rybnik z PSŻ Poznań spotkają się o g. 13.00. Transmisje w Canal+Sport i Canal+online.

KRÓTKO

Piłka nożna

Dziś zagrają w Europie

Dziś pierwsze mecze w czwartej rundzie w Lidze Europy i Lidze Konferencji. To ostatnia część eliminacji przed fazą zasadniczą rozgrywek w obu ligach. Program gier - LE: Jagiellonia Białystok - FC Iberia (godz. 18, Polsat Sport 1), Lech Poznań - FC Thun (godz. 19, TVP Sport, sport.tvp.pl); LK: Górnik Zabrze - AS Monaco (godz. 20, Polsat Sport 1), Hajduk Split - Raków Częstochowa (godz. 21, You Tube Kanał Sportowy). Mecze play off czwartej rundy w Lidze Mistrzów zakończyły się po zamknięciu wydania.

Siatkówka

Anielska Plaża w Toruniu

Trzy turnieje w siatkówce plażowej i piknik rodzinny - to propozycja od Aniołów Toruń na najbliższy weekend. Wszystkie imprezy zaplanowano na błoniach nad Wisłą. W piątek i sobotę odbędą się trzy turnieje: główny mężczyzn - to jedna z eliminacji mistrzostw Polski, amatorski turniej kobiet z udziałem ośmiu par oraz nocny turniej mixtów z udziałem ośmiu par. Finałowy dzień połączy sport z rodzinną atmosferą. W programie zaplanowano piknik rodzinny, a kulminacją weekendu będą mecze finałowe.

eprasa.pl 16b9bc12e9